

S e j m
P o l s k i e j R z e c z y p o s p o l i t e j L u d o w e j
Kadencja I — Sesja I



Sprawozdanie Stenograficzne

z 3 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

w dniu 22 listopada 1952 r.



W a r s z a w a

1952

BIBLIOTEKA
PAŃSTWA



01562

Porządek dzienny

3 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

w dniu 22 listopada 1952 r.

1. **Projekt** ustawy o amnestii (druk nr 7).
2. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o złożonym ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu projekcie ustawy o kontroli państwowej (druki nr 1 i 6).
3. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o przysiędze wojskowej (druki nr 2 i 5).
4. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków — (Dz. U. Nr 37 poz. 255) — (druk nr 9).
5. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o prawie łowieckim (Dz. U. Nr 44 poz. 300) — (druk nr 10).
6. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44 poz. 301) — (druk nr 11).
7. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 44 poz. 302) — (druk nr 12).
8. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich (Dz. U. Nr 44 poz. 303) — (druk nr 13).
9. **Sprawozdanie** Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 17 listopada 1952 r. o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego (Dz. U. Nr 45 poz. 304) — (druk nr 14).

O b e c n i posłowie według załączonej do protokołu listy obecności.

D. M. 22/10/52

R. 20

Przybywających na salę obrad Marszałka Sejmu Jana Dembowskiego i wicemarszałków Sejmu, Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego i członków Rady Państwa oraz Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i członków Rządu — posłowie witają długotrwałymi oklaskami. (Okrzyki: „Towarzysz Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów niech żyje!”) Wszyscy wstają, witając Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta długo niemilkającą owacją.

Początek posiedzenia o godz. 10 min. 5.

Przewodniczy na posiedzeniu Marszałek Sejmu Jan Dembowski.

Marszałek: Otwieram posiedzenie.

Protokół 2 posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu zastrzeżeń.

Usprawiedliwiają nieobecność na posiedzeniach Sejmu posłowie:

Andrzejewski Jerzy, Korczyński Władysław, Marchlewski Teodor, Wyka Kazimierz — z powodu choroby.

Biernawski Witold, Domańska Irena, Jabłoński Henryk, Mazur Stanisław (prof.), Naszkowski Marian i Skrzyszewski Stanisław — z powodu wyjazdu za granicę.

Pszczółkowski Edmund — z powodu wyjazdu w sprawach służbowych.

Prezydium Sejmu ustaliło następujący porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia (czyta):

1. Projekt ustawy o amnestii (druk nr 7).
2. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o złożonym ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu projekcie ustawy o kontroli państwowej (druk nr 1 i 6).
3. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o przysiędźce wojskowej (druk nr 2 i 5).
4. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 23 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków (Dz. U. Nr 37 poz. 255) — (druk nr 9).
5. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o prawie łowieckim (Dz. U. Nr 44 poz. 300) — (druk nr 10).

6. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44 poz. 301) — (druk nr 11).

7. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 44 poz. 302) — (druk nr 12).

8. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz w schroniskach dla nieletnich (Dz. U. Nr 44 poz. 303) — (druk nr 13).

9. Sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 17 listopada 1952 r. o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego (Dz. U. Nr 45 poz. 304) — (druk nr 14).

Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w sprawie porządku dziennego?

Nikt głosu nie zabiera.

Przystępujemy do punktu 1 porządku dziennego: projekt ustawy o amnestii (druk nr 7).

Głos ma Minister Bezpieczeństwa Publicznego obywatel Radkiewicz.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz: Obywatelo Posłowie! Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przedkłada pod obrady Wysokiego Sejmu projekt ustawy o amnestii.

Władza ludowa po wyzwoleniu Polski otrzymała między innymi ponury spadek demoralizacji i deprawacji, a co za tym idzie, wysoki stopień przestępczości. Inaczej zresztą być nie mogło. W Polsce przedwrześniowej panował ustroj kapitalistyczny, w którym rządziło wilcze prawo wyzysku szerokich mas narodu przez klasy posiadające, powodując rosnącą nędzę i pauperyzację. Masowe bezrobocie w mieście i na wsi było zjawiskiem stałym. W Polsce przedwrześniowej terror wobec mas ludowych, poniżanie i poniewieranie człowiekiem stanowiły metodę rządzenia sanacyjnej, faszystowskiej biurokracji. Szczególnie brutalny był ucisk mniejszości narodowych, stanowiących ponad 1/3 ogółu ludności państwa. Warunki przedwrześniowe stawiały ogromne masy ludu, szczególnie zaś młode pokolenie, w sytuacji bez wyjścia, pozbawiały je jakiegokolwiek ludzkiej perspektywy życiowej. Aby zagłuszyć rosnącą świadomość klasową w masach zatruwano duszę ludzką deprawującą propagandą, szerzoną przez film i prasę burżuazyjną, podsycano najniższe instynkty. Pornografię, kastet i pistolet, bandytyzm i mord podniesiono do godności instrumentu wychowania i ich „kultury”. Szczyt tej „kultury” w owym czasie, jak wiadomo, osiągnęły Niemcy hitlerowskie, dziś zaś „promieniuje”, ona w szczególnie skoncentrowanej formie na cały świat kapitalistyczny z Ameryki.

Wszystko to nie mogło nie powodować stałego postępu demoralizacji i deprawacji, stałego wzrostu przestępczości jako zjawiska społecznego, właściwego ustrojowi Polski przedwrześniowej.

Deprawację tę pogłębiła i spotęgowała 6-letnia okrutna zbrojcka polityka hitlerowskiego okupanta wobec narodu polskiego.

Dziś to wszystko stało się już u nas ponurym wspomnieniem przeszłości. Ustrój demokracji ludowej zmienił zasadniczo warunki bytu i pracy obywateli kraju, umożliwił im korzystanie w pełni z praw obywatelskich.

Władza ludowa zlikwidowała raz na zawsze bezrobocie w naszym kraju, zapewniła warunki pracy i możliwości ludzkiego bytu wszystkim mieszkańcom wsi i miast. Konstytucja nasza gwarantuje wszystkim obywatelom prawo do pracy, prawo do nauki, prawo do wypoczynku.

Władza ludowa nie szczędzi środków na rozbudowę oświaty szkolnej i pozaszkolnej, na rozbudowę klubów, kin, świetlic, na rozwój sportu, godziwych rozrywek i wycieczek, na tanią dostępność dla mas prasę i książki.

Wszystko to sprawiło, że w świadomości ludzkiej dokonały się głębokie przeobrażenia. Wrazem tych przeobrażeń i normalizacji stosunków jest między innymi postępujący spadek przestępczości w kraju.

Jeżeli w roku 1937 za rządów kapitalistów i obszarników ilość skazanych z oskarżenia publicznego przyjąć za 100, to w roku 1951 — w

siódmym roku władzy ludowej — ilość skazanych spadła dokładnie do 1/3.

Jeżeli w roku 1937 za zabójstwo skazano 1330 osób, to w roku 1951 za tę zbrodnię — 258 osób, czyli mniej niż 1/5 liczby z 1937 r.

Ilość skazanych za rozbój i wymuszenie z bronią w rękę w roku 1951 wynosi tylko 1/3 skazanych za te przestępstwa w roku 1937.

Za kradzieże ilość skazanych w roku 1951 wynosi 1/5 ilości skazanych za te przestępstwa w roku 1937.

Zasadniczej zmianie uległo u nas położenie kobiety. I oto liczba skazań za dzieciobójstwo spadła do 1/10 w stosunku do roku 1937.

Zmieniają się u nas warunki życia młodzieży. I oto mimo spotykanych jeszcze u nas zwalczanych z całą mocą wypadków chuligaństwa — ogólna liczba skazanych za udział w bójkach i używanie niebezpiecznych narzędzi spadła w roku 1951 do mniej niż 1/5 w stosunku do ilości skazanych za te przestępstwa w roku 1937.

Ilość przestępstw ciężkich spada z roku na rok. Oto na przykład za zabójstwo w roku 1951 skazanych jest o przeszło połowę mniej niż w roku 1947, za rozbój pięciokrotnie mniej, za kradzież o połowę mniej niż w roku 1947.

Jakże wymowne są te liczby, jak dobitnie świadczą one o dobroczynnym wpływie władzy ludowej, warunków stworzonych przez tę władzę na poziom moralny najszerzych mas ludności.

Jakże dobitnie wykazują one, że większość przestępstw, popełnianych w okresie panowania kapitalizmu, była wynikiem ustroju kapitalistycznego, warunków, które pchały ludzi do przestępstwa.

Jakże jasne perspektywy stałego podnoszenia się poziomu moralnego najszerzych mas społeczeństwa, stałego spadku przestępczości otwierają przed nami te liczby!

Zgoła inną perspektywę rysuje szef policji w Los Angeles Wiliam Parker dla Ameryki. Podał on do wiadomości — zgodnie z agencją Reutersa — że w USA istnieje rozgałęziona organizacja skupiająca w swych szeregach 3½ miliona kryminalistów i wszelkiego rodzaju przestępców. Zorganizowani przestępcy są sprawcami półtora miliona zbrodni rocznie. Co 18 sekund — oświadcza Parker — popełniana jest przez nich większa zbrodnia. Według obliczeń Parkera, członkowie kryminalistycznej organizacji zamordują, przedtem zanim umrą, 300.000 ludzi, zakładając, że będą mordować w dotychczasowym tempie.

Istnieją u nas jeszcze i długo będą jeszcze istnieć pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzi. Demoralizację, pozostawioną nam w spadku przez rodzimych wyzyskiwaczy i przez hitlerowskiego okupanta, przewyciężyć możemy jedynie stopniowo zmieniając nie tylko warunki, lecz prowadząc równocześnie systematyczną,

długofalową pracę wychowawczą. Ale już obecnie zmiana warunków społecznych, poparta przez szeroko zakrojoną pracę wychowawczą, dała nadszpodziewanie poważne rezultaty.

Wzrosła i wzmacnia się praworządność w kraju.

Wzmocniła się dyscyplina państwowa i społeczna, coraz bardziej podnosi się kultura stosunków między ludźmi.

W tych warunkach sprawę udzielenia amnestii dla sprawców i uczestników przestępstw należy uważać za całkowicie dojrzałą.

Władza ludowa bierze pod uwagę, że istniejąca jeszcze przestępczość jest w niemałej mierze spuścizną ustroju kapitalistycznego i jego deprawujących wpływów. Dokonane przestępstwa wyrządziły niemało szkód Państwu Ludowemu i ludziom. Słusznie więc sprawcy zostali ukarani. Ale władza ludowa chce dać im szansę poprawy. Niech idą do swoich rodzin, do swoich osiedli i miast, na rolę, do fabryk. Niech włączą się w rytm budownictwa Polski Ludowej, niech pomnażają siłę i dobrobyt narodu, niech swoją uczciwą pracą przekreślą swoje przestępcze czyny i błędy wobec Polski Ludowej. Stać dziś władzę ludową na to, aby dać tym ludziom taką możliwość. Powinniśmy więc to uczynić.

Projekt ustawy amnestyjnej głosi na wstępie (*czyta*):

„Celem upamiętnienia uchwalenia w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrany na podstawie tego wiekopomnego w dziejach Narodu aktu stanowi...”

Rząd wiąże więc zagadnienie udzielenia amnestii z historycznym w dziejach narodu wydarzeniem — uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jak mówi tow. Bierut: „Po raz pierwszy w historii naszego narodu masz pracujące znajdując w krótkich, pełnych konkretnej treści sformułowaniach projektu Konstytucji tak jasny obraz swego nowego życia, swych zdobyczy, swych osiągnięć, tak wszechstronne urzeczywistnienie swych dążeń.”

I dalej: „...nasza Konstytucja wyrasta z najgłębszych pokładów polskiej gleby, z walk i z woli polskiego ludu, wyrasta z dziejów naszego narodu, jest wcieleniem jego wielowiekowych dążeń, jest rozwinięciem jego najbardziej postępowych tradycji, które są dla nas przedmiotem dumy.”

Dla upamiętnienia tego wydarzenia, mającego przełomowe znaczenie w dziejach naszego narodu, Rząd proponuje uchwalenie amnestii.

Wniosek o amnestię Rząd przedkłada pod obrady nowego Sejmu jako jedną z pierwszych ustaw. Dobrze będzie, jeśli pierwszy Sejm, wybrany na podstawie Konstytucji uchwalonej w dniu 22 lipca, rozpoczynając swe prace uchwali

amnestię. W projekcie swym Rząd proponuje objęcie amnestią przestępstw popełnionych przed dniem 20 listopada br. i związanie w ten sposób amnestii z datą rozpoczęcia prac nowoobranego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sejm ten wybrany został, jak żaden dotychczas w historii Polski — jednolitą wolą narodu zjednoczonego we Froncie Narodowym, 99,8% wyborców całej Polski głosowało za składem obecnego Sejmu, poparło program Frontu Narodowego. Ten Sejm — to wyraz rosnącej z roku na rok zwartości i jedności moralno-politycznej naszego narodu, jedności na gruncie budownictwa socjalistycznego, jedności na gruncie nieprzejdanej walki z wrogami narodu, z wrogami mas ludowych.

Słusznym będzie, jeśli przez amnestię otworzymy drogę do poprawy również ludziom, którzy wczoraj dokonali przestępstw, a dziś mogą się jeszcze poprawić, mogą stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa. Słusznym będzie, jeśli rozciągając amnestię na przestępstwa popełnione do 20 listopada br., tj. do dnia rozpoczęcia pracy naszego Sejmu, uzmysłowimy im w ten sposób więź między spotykającą ich łaską a wielkim świętem narodu — zwycięstwem Frontu Narodowego w wyborach 26 października br.

Jeśli chodzi o treść ustawy, to Obywatele Polsowie mają możność zapoznania się z otrzymanym przez nich tekstem projektu ustawy. Dlatego chciałbym tylko pokrótce omówić zasadnicze założenia projektu.

Po pierwsze — ustawa przewiduje darowanie lub złagodzenie kary:

- a) skazanym na karę nie wyżej jednego roku więzienia — całkowite darowanie kary,
- b) złagodzenie o połowę kary skazanym od jednego roku do lat trzech,
- c) skazanym na karę pozbawienia wolności powyżej lat trzech — złagodzenie kary o 1/3,
- d) zamianę kary śmierci na 15 lat więzienia i
- e) zamianę kary dożywotniego więzienia na 12 lat więzienia.

Projekt stosuje w tych samych rozmiarach darowanie i złagodzenie kar za przestępstwa popełnione do 20 listopada 1952 r. zarówno do osób, które zostały już skazane za swoje przestępstwa, jak i do osób, które znajdują się w śledztwie, oraz do tych, co do których postępowania jeszcze nie wszczęto.

Po drugie — szczególnie szeroko projekt ustawy stosuje system darowania i złagodzenia kar w stosunku do tych spośród młodzieży, którzy sprowadzeni zostali z drogi uczciwego życia i pracy dla Ojczyzny przez wroga a obce narodzi elementy. Projekt postanawia, że osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia, darowuje się kary pozbawienia wolności, orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat trzech, a łagodzi się o poło-

wę kary pozbawienia wolności w wysokości powyżej lat trzech.

Po trzecie — zasadę darowania stosuje się również do wykroczeń, to znaczy do czynów zagrożonych karą aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 3000 zł albo obu tymi karami łącznie i podlegających ukaraniu w trybie postępowania karno-administracyjnego. Będą więc objęte amnestią między innymi wykroczenia polegające na niewykonaniu przez chłopów ciężących na nich obowiązków dostaw zwierząt rzeźnych, zbóż, ziemniaków i mleka. Wymierzone za takie wykroczenia kary ulegną darowaniu pod warunkiem, że obowiązek dostawy zostanie wykonany najpóźniej do dnia 31 grudnia 1952 r.

Całkowitym przebaczeniem objęte są nadto naruszenia dyscypliny pracy, zagrożone karami porządkowymi potrącenia z należnego wynagrodzenia oraz karami sądowymi, nakładającymi obowiązek pozostawiania przy wykonywanej pracy przez określony czas z jednoczesnym potrąceniem części wynagrodzenia.

Wreszcie amnestia obejmuje całkowitym przebaczeniem występki skarbowe zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku lub karą grzywny nie wyższą niż 2000 zł, albo obu tymi karami łącznie, oraz wykroczenia skarbowe.

Zasady darowania i łagodzenia kar stosuje się odpowiednio do występków skarbowych, zagrożonych karą pozbawienia wolności ponad jeden rok lub karą grzywny wyższą niż 2000 złotych albo obu tymi karami łącznie.

Po czwarte — aczkolwiek z mocy amnestii puszcza się w niepamięć i przebacza w zasadzie przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności do jednego roku, to znaczy w sprawach o te przestępstwa umarza się postępowanie. to jednak projekt ustawy stwarza jeszcze dalej idące możliwości stanowiąc, że sąd może postępowanie umorzyć w sprawach o przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności ponad rok, jeżeli przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących przestępstwu i zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa należałoby wymierzyć karę, która podlegałaby darowaniu na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o amnestii.

Projekt ustawy wymaga w tym wypadku wniosku lub zgody prokuratora.

Jeżeli zaś z okoliczności sprawy wynika, że należałoby wymierzyć karę nie powyżej lat 5 pozbawienia wolności, to i wówczas może nastąpić w szczególnych przypadkach umorzenie postępowania, ale już z mocy decyzji Sądu Najwyższego podjętej na wniosek Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zasady darowania i łagodzenia kar stosuje się również do kar zmniejszonych w drodze indywidualnego aktu łaski, przy czym za podstawę przyjmuje się karę zmniejszoną.

Po piąte — wielkoduszny akt władzy ludowej jest wyrazem naszej siły. Władza ludowa nigdy dotąd nie była tak mocna i tak pewna jak obecnie — dlatego jest możliwa tak szeroka amnestia.

Ale w żadnym wypadku nie znaczy to, byśmy mieli uwalniać obcych najmitów, wrogów naszej Ojczyzny, aby wolno nam było osłabiać naszą czujność wobec wroga klasowego, wobec obcych agentur, szpiegów i dywersantów.

Dobrodziejstwa amnestii nie mogą oczywiście dotyczyć tych, którzy pozostając na służbie obcych agentur i na żołdzie sił wrogich Polsce Ludowej dopuścili się najcięższych zbrodni wobec Narodu i Państwa. Dobrodziejstwa amnestii nie mogą dotyczyć tych, którzy swym przestępczym działaniem godzili i godzą w podstawy politycznego i gospodarczego bytu Narodu, w jego niepodległość i suwerenność.

Anglo-amerykańscy imperialiści i ich satelici przeznaczają ogromne sumy na szpiegostwo, na dywersję, na judzenie przeciwko Polsce Ludowej. Rozbudowują oni wciąż swe placówki wywiadowcze, swe szkoły dywersantów i szpiegów. Od takich antypolskich ośrodków roi się szczególnie w Niemczech zachodnich i zachodnich strefach Austrii.

W Berlinie, Monachium, Hamburgu, Regensburgu, Bremie, Lubecie, Salzbουργu, Innsbrucku — działają gniazda wrogów Polski, najmitów amerykańskiego imperializmu i niemieckiego „Drang nach Osten“.

Pod skrzydłami neohitlerowców przy poparciu rządu Adenauera rozbudowuje się bazy wypadowe dla zbrodniczej działalności przeciw Polsce Ludowej i innym krajom demokracji ludowej. Pod kontrolą adenauerowców — neohitlerowskich, antypolskich rewizjonistów — działa sieć radiostacji amerykańskich, zatruwających eter jadem nienawiści i propagandy wojennej, usiłujących wywoływać zamęt, nadających instrukcje dla szpiegów i dywersantów.

Wśród odpadków i metów społecznych znajduje się jeszcze u nas łajdak gotowy do zaprzeczania się za dolary wrogom Ojczyzny, znajduje się taki, co za judaszowe srebrniki będzie działał na szkodę Narodu. Wróg klasowy zmiażdżony siłą Frontu Narodowego nie rezygnuje z walki, nie omija żadnej możliwości, aby nam podstępnie szkodzić.

Próżne to wysiłki skazane na całkowite i ostateczne bankructwo. „Daremne są... — mówił tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR — ...marzenia wszelkich judaszów i wypędków emigracyjnych usiłujących handlować najświętszym dobrem Narodu Polskiego, wystugiwać się najbardziej podstępnie podstępem wojennym, przynikać do Polski w celach szpiegowskich lub dywersyjnych. Niejeden już stracił swój sprzedajny łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego judasza.“

Tego rodzaju przestępców projekt ustawy wyłącza spod dobrodziejstw amnestii.

Inny jest oczywiście stosunek Państwa Ludowego do zdrajców będących na obcym żołdzie, dywersantów, do wrogiej agentury. Ludzie ci wyłączyli się poza nawias społeczeństwa polskiego, ludzie ci przeciwstawili się dążeniom całego Narodu, usiłowali oni przez swą zbrodniczą działalność podważyć rozwój naszego kraju, godzili w interesy ludu pracującego miast i wsi, w podstawy politycznego i gospodarczego bytu Narodu, w jego niepodległość i suwerenność.

Dlatego też wrogowie Narodu Polskiego, agenci imperializmu, najemnicy trustów i karteli imperialistycznych zostali wyłączeni spod dobrodziejstwa amnestii.

Nie będą więc korzystali z amnestii dywersanci, terroryści, sabotażyści, zbrodniarze faszystowsko-hitlerowscy, którzy w czasie okupacji dopuszczali się zabójstw patriotów polskich, znęcali się nad ludnością lub współpracowali z gestapo, osoby odpowiedzialne za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. Nie będą także korzystały z dobrodziejstw amnestii osoby, które popełniły z chęci zysku przestępstwo na szkodę gospodarki narodowej, dopuszczając się zaboru lub przywłaszczenia mienia społecznego o wartości przewyższającej 20.000 zł. Nie będą również korzystali z amnestii niektórzy recydywiści.

Wprowadzając wskazane wyżej wyłączenia projekt ustawy przewiduje możliwość stosowania amnestii do tych, którzy wskutek niedostatecznego uświadomienia zblądzi i dali się wciągnąć do współdziałania z elementami wrogimi Polsce Ludowej, pod warunkiem, że nie byli organizatorami związku, nie pełnili w nim czynności kierowniczych i nie brali udziału w zamachach terrorystycznych.

W szczególności projekt ustawy, idąc konsekwentnie po linii stworzenia dla młodzieży najszerszych możliwości włączenia się do uczciwej pracy dla Ojczyzny, nie stosuje wyłączeń i ograniczeń w zakresie korzystania z dobrodziejstw amnestii do osób, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia, chyba że dopuścili się dywersji lub zamachu terrorystycznego, w którego wyniku nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała, albo jeżeli działały przy użyciu broni lub w innych okolicznościach szczególnie obciążających.

Nawet więc w stosunku do tych przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla narodu i państwa projekt rządowy daje możliwość skorzystania z amnestii tym, co do których istnieje uzasadniona nadzieja, że zrobią oni z niej właściwy użytek, że zerwą raz na zawsze z przestępczą robotą i staną się pożytecznymi obywatelami kraju. Uderzamy w zbrodniczą rękę, która posługiwała się tymi ludźmi jako narzędziem, zwalczamy bezlitośnie każdego najmitę wrogów Polski, jednak chcemy dać szansę powrotu do normalnego życia tym, którzy dali się sprowadzić na manowce, ale nie byli podżegaczami do przestępstw lub ich organizatorami ani nie spla-

mili swych rąk krwią ludzką, krwią dobrych obywateli Ludowej Rzeczypospolitej. Proponujemy amnestię, ale tym ostrzej będziemy ścigać wszelkich nieprzejednanych wrogów Polski Ludowej.

Po szóste — projekt ustawy zawiera szereg przepisów normujących kwestie proceduralne w zakresie stosowania amnestii, w szczególności przewiduje się, że amnestię stosuje organ, przed którym toczy się postępowanie, albo organ zarządzający wykonanie orzeczenia, a więc z reguły sąd lub prokurator, że na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie stosowania przepisów ustawy służy zażalenie do jednej, bezpośrednio wyższej instancji oraz że organ stosujący amnestię obowiązany jest podjąć postanowienie w przedmiocie zastosowania amnestii w terminach przez ustawę określonych dla poszczególnych kategorii kar podlegających darowaniu, zamianie lub złagodzeniu.

Obywatele Posłowie! W wyniku wykonania ustawy amnestyjnej odzyska wolność przeszło połowa ogólnej liczby osób przebywających w zakładach karnych, a u przytłaczającej większości kary zostaną wydatnie złagodzone. Jest to więc amnestia bardzo szeroka. Stosując tak szeroką amnestię jesteśmy przekonani, że da ona pozytywne skutki polityczne i wychowawcze.

Opieramy te nasze nadzieje na tym fakcie, że w rezultacie naszych osiągnięć w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej wszyscy amnestionowani będą mogli natychmiast włączyć się w tryb pracy produkcyjnej i stać się w ten sposób uczciwymi obywatelami Państwa Ludowego.

Mamy podstawę liczyć na taki przebieg wypadków również dlatego, że w naszych więzieniach stosowana jest słuszna polityka penitencjarna, zmierzająca do wychowania człowieka na nowo, poprzez rozbudowę szkolenia ogólnokształcącego, zawodowego i politycznego. Możemy już dziś mówić o dobrych wynikach tej polityki. Przez rozbudowę szerokiego systemu szkolenia zawodowego w ciągu lat 1951—1952 8.600 więźniów zdobyło wysokie kwalifikacje zawodowe i uzyskało dyplomy: techników, ślusarzy, spawaczy, mechaników samochodowych itp., a przeszło trzy razy tyle nauczono innych zawodów.

W wyniku tej polityki wychowawczej zachodzą poważne przemiany w świadomości tych ludzi. Szczególnie jest to widoczne wśród młodzieży, która przebywa w specjalnych obiektach, jak np. Jaworzno i jest otaczana szczególną opieką i pracą wychowawczą.

Zadaniem nas wszystkich jest właściwie ustosunkować się do amnestionowanych po zwolnieniu, zaopiekować się nimi, nie czynić trudności, pomóc im w znalezieniu pracy, zapewnić im odpowiednie warunki, stworzyć dla nich przychylną i wychowawczą atmosferę, by nie dopuścić do ich powrotu na drogę przestępstwa.

Stwarzając te warunki, musimy przypomnieć art. 18 projektu ustawy, który przewiduje,

że ci, którzy mimo wszystko spróbują nawrócić do przestępczego życia i w ciągu 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy popełnią nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju, będą musieli odbyć w pełni darowaną im obecnie karę.

W skutkach swych amnestia w ujęciu przedłożonego Sejmowi projektu ustawy przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia w naszym państwie praworządności ludowej, której podstawy utrwalone zostały w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i której istota sprowadza się do ścisłego i bezwzględnego przestrzegania przez wszystkich obywateli i przez wszystkie organy władzy ludowej praw Polski Ludowej, będących wyrazem interesów i woli ludu pracującego. Praworządność ludowa polega na unieszkodliwianiu wrogów klasowych, likwidowaniu wrogiej agentury, a równocześnie na wychowawczym oddziaływaniu na masy pracujące, na wszczepianiu im zasad współżycia społecznego.

Amnestia, którą pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił dla upamiętnienia przyjętej w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji, tego wiekopomnego w dziejach narodu aktu, darując czyny przestępcze popełnione przed dniem rozpoczęcia prac Sejmu wybranego na podstawie tej Konstytucji, jest zarazem wezwaniem do przestrzegania zasad Konstytucji, przepisów prawa, szanowania własności społecznej, przestrzegania dyscypliny państwowej, sumiennego wykonywania obowiązków wobec państwa i właściwego stosunku do współobywatela.

Jest to koniecznym wymogiem dalszego rozwoju naszej Ojczyzny.

Na straży przestrzegania tych zasad, na straży wielkich osiągnięć Narodu Polskiego, na straży mienia społecznego i obowiązków stać będą z całą stanowczością organy władzy ludowej, realizując praworządność ludową.

Obywatele Posłowie! Udzielamy tak obszernej i wielkodusznej amnestii, gdyż warunki, jakie stworzyła w naszym kraju władza ludowa, pomagają nam coraz bardziej w usuwaniu wszelkich korzeni przestępstwa. Udzielamy tak obszernej i wielkodusznej amnestii, gdyż pozwalała nam na to siła naszego Państwa Ludowego, zjednoczenie najszerzych mas narodu wokół tego państwa.

Naród nasz jest zjednoczony jak nigdy dotąd.

Naród nasz jest zjednoczony, gdyż przekonał się, że rządy kapitalistów i obszarników prowadziły go do coraz większej nędzy, umacniały zacofanie kraju, powodowały upadek kultury narodowej, a władza ludowa stwarza podstawy jego trwałego dobrobytu, wysuwa Polskę szybko do rzędu krajów przodujących, sprzyja rozwojowi kultury narodowej, szybkiemu podnoszeniu poziomu kulturalnego najszerzych mas ludowych.

Naród nasz jest zjednoczony, gdyż przekonał się, że rządy kapitalistów i obszarników za-

przedawały kraj obcym imperialistom, zamieniały Polskę w półkolonię obcych miliardów, doprowadziły kraj do utraty niepodległości, do katastrofy wrześniowej, podczas gdy władza ludowa dzięki sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim nie tylko zdołała osiągnąć wyzwolenie Polski spod hitlerowskiego jarzma, ale odzyskała nasze Ziemie Zachodnie, umocniła i umacnia z roku na rok niepodległość naszej Ludowej Rzeczypospolitej.

Naród nasz jest zjednoczony w przekonaniu, że sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim gwarantuje pokój i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny, gdyż widzi on, jak z roku na rok rośnie powaga i znaczenie Polski Ludowej, nieodłącznej części wielkiego obozu pokoju i wolności, kierowanego przez Związek Radziecki, przez chorążego pokoju Wielkiego Stalina.

Naród nasz jest zjednoczony, gdyż zlikwidowaliśmy klasy wyzyskiwaczy, kapitalistów i obszarników, gdyż z roku na rok ograniczamy i wypieramy pozostałe warstwy kapitalistyczne, gdyż izolujemy je z powodzeniem od mas ludowych, pozbawiamy je wpływu na masy ludowe.

W tej jedności narodu tkwi tajemnica naszej siły, naszych zwycięstw, naszej pewności jutra.

Ta jedność i solidarność narodu jest gwarancją, że potrafimy skutecznie unieszkodliwić każdego, kto ośmieli się podnieść rękę na Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Mocni tą jednością chcemy darować lub zmniejszyć kary tym, którzy popełnili przestępstwa wobec państwa i współobywateli, którzy słusznie zostali skazani na karę, ale mogą jeszcze powrócić na drogę uczciwej, twórczej, pozytywnej pracy, chcemy otworzyć przed nimi drogę na wolność, dać im szansę powrotu do normalnego, uczciwego życia.

Jesteśmy przekonani, że olbrzymia większość spośród nich skorzysta z tej szansy, bo raz na zawsze opuścić drogę przestępstwa, by oddać się uczciwej pracy — ku dobru ich samych, ich rodzin, ku pożytkowi narodu i państwa.

W tym przekonaniu przedkładamy Wam, Obywatele Posłowie, niniejszy projekt ustawy do uchwalenia. (Oklaski.)

Marszałek: Prezydium Sejmu proponuje projekt ustawy o amnestii odesłać do Komisji Spraw Ustawodawczych.

Czy jest sprzeciw? Nikt się nie sprzeciwia. Uważam propozycję tę za przyjętą.

Projekt ustawy będzie przekazany do Komisji Spraw Ustawodawczych.

Proszę Członków Komisji Spraw Ustawodawczych o zebranie się podczas przerwy, którą za chwilę zarządzę, w sali nr 118 w nowym gmachu.

Zarządzam 30-minutową przerwę, do godziny 11.20.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min. 50 do godz. 11 min. 25.)

Marszałek: Wznawiam posiedzenie.

Przystępujemy do punktu 2 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o złożonym ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu projekcie ustawy o kontroli państwowej (druki nr 1 i 6).

Głos ma sprawozdawca poseł Jodłowski.

Poseł Jodłowski Jerzy: Wysoki Sejmie! Ustawa, której projekt przypadło mi w udziale referować, pierwsza ustawa, która przyszła pod obrady Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i która ma zapoczątkować jego działalność ustawodawczą, dotyczy ważnego i doniosłego w ustroju państwa ludowego zagadnienia kontroli państwowej.

Zadanie moje jako referenta tego projektu jest poważnie ułatwione dzięki temu, że Obywatele Posłowie mają świeżo w pamięci wczorajsze przemówienie ob. Ministra Józwiaka-Witolda, który w sposób szczegółowy i gruntowny omówił podstawowe zasady, na jakich opiera się działalność kontroli państwowej w Polsce Ludowej, oraz przedstawił założenia i główne postanowienia projektu ustawy o kontroli państwowej, wniesionego ze wspólnej inicjatywy Rady Państwa i Rządu. Pozwala mi to ograniczyć się w moim referacie do podkreślenia tylko najistotniejszych kwestii wiążących się z unormowaniem kontroli państwowej i przedstawienia spośród przepisów projektowanej ustawy tych w szczególności, które wprowadzają istotne zmiany w porównaniu z obecnym stanem prawnym w tej dziedzinie.

Jak to podkreślił w swym przemówieniu ob. Minister Józwiak, przedłożony Wysokiemu Sejmowi do rozpatrzenia i uchwalenia projekt ustawy o kontroli państwowej stanowi wyraz zmiany i wzrostu roli kontroli państwowej, nierozdzielnie związanych ze zmianami, jakie zaszły we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju w ciągu minionych lat 8. w ciągu okresu budowy nowego ustroju Polski Ludowej. Projekt tej ustawy stanowi dalszy etap w rozwoju rozumienia i uciecia funkcji, zadań i organizacji kontroli państwowej w ustroju demokracji ludowej, etap zamykający dawne unormowanie kontroli państwowej, które — aczkolwiek na przestrzeni tych 8 lat w nowych warunkach ustroju ulegało przemianom i nabierało nowej treści — pozostawało jednak jeszcze pod wpływem dawnych, wyrosłych w warunkach starego ustroju, koncepcji i które utrzymywało system kontroli państwowej wyrosły z burżuazynnej konstrukcji podziału władz.

Instytucja kontroli państwowej w Państwie Ludowym pomimo wspólności nazwy różni się w sposób zasadniczy od kontroli państwowej w państwie burżuazyjnym. Charakter bowiem kontroli państwowej, jej funkcje i zadania określone są przez ustrój społeczno-gospodarczy i polityczny i odpowiadają charakterowi państwa.

W państwie burżuazyjnym, które znamionuje formalna demokracja, maskująca rzeczywistą nierówność, i które zadowala się formalną praworządnością, również kontrola państwowa ma charakter czysto formalny, ogranicza się do badania formalnej zgodności działania administracji państwowej z przepisami, do badania formalnej legalności. Zakres kontroli w państwie burżuazyjnym ogranicza się przy tym do sprawdzania finansowo-rachunkowej tylko strony działania aparatu administracyjnego.

Dalszą charakterystyczną cechą kontroli państwowej w państwie burżuazyjnym jest jej niemal wyłącznie charakter represyjny, jej funkcja negatywna. Kontrola w państwie burżuazyjnym nie spełnia roli konstruktywnej, pozytywnej, nastawiona jest przede wszystkim na wykrywanie przestępstw i nadużyć, opiera się na metodzie nazwanej przez Stalina w jednej z jego wypowiedzi na temat kontroli „metodą policyjną”. Kontrola tego typu jest wyrazem nieufności klas rządzących w państwie burżuazyjnym do swego własnego aparatu, nieufności w dużym stopniu zresztą uzasadnionej. Kiedy w roku 1946 w Konstytuancie Francuskiej deputowany Pineau, prawicowy socjalista, uzasadniał przepisy projektu Konstytucji o kontroli przekazanej tzw. Izbie Obrachunkowej, takie aspekty uznał za właściwe podkreślić jako pierwszoplanowe: „Pomoc Izby Obrachunkowej ma polegać na jej prawie i obowiązku zawiadamiania Zgromadzenia Narodowego o nadużyciach, malwersacjach i wszystkich faktach, które mogłyby uzasadniać odpowiedzialność administratorów”. Wypowiedź ta dobitnie podkreśla represyjną i defensywną funkcję kontroli w państwie burżuazyjnym.

W znakomitej większości państw burżuazyjnych system kontroli oparty jest na wyrastającej z konstrukcji podziału władz niezależności organów kontroli od rządu, mającej stwarzać pozory niezawisłości i ponadklasowości kontroli państwowej. Również obowiązująca w Polsce w okresie międzywojennym ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli z 1921 r., wydana w oparciu o założenia konstytucji marcowej, stanowiła, iż „kontrola jest od rządu niezależna i podlega bezpośrednio Prezydentowi Rzeczypospolitej”. W rzeczywistości kontrola państwowa w państwie burżuazyjnym, mimo całej deklarowanej formalnej niezależności od rządu, jest jednym z ogniw ustroju państwowego, jednym z organów i instrumentów panowania klas posiadających i wykonywana jest w ich interesie.

Zasadniczo inną jest funkcja i charakter kontroli państwowej w państwie typu socjalistycznego. Jasne określenie funkcji państwa socjalistycznego, w szczególności funkcji gospodarczo-organizacyjnych i kulturalno-wychowawczych, wykonywanych w interesie mas pracujących, oparcie całej gospodarki narodowej na zasadach planowania, wielki rozrost agend państwa socjalistycznego sprawiają, że w państwie tym funkcja kontroli nabiera szczególnie

doniosłego znaczenia. Kontrola państwowa w państwie socjalistycznym to przede wszystkim kontrola wykonania, kontrola realizacji narodowych planów gospodarczych, realizacji zadań postawionych przed aparatem państwowym przez rząd. Aczkolwiek kontrola wykonania musi posiadać w pewnym zakresie także charakter represyjny i przyczyniać się do wykrywania przestępstw i nadużyć, to jednak kontrola państwowa w państwie socjalistycznym ma przede wszystkim charakter konstruktywny, ma za zadanie poprzez wykrywanie błędów i niedociągnięć przyczyniać się do ich naprawy i usuwania, wychowywać, pogłębiać świadomość i poczucie odpowiedzialności aparatu państwowego, ma wskazywać, poprawiać, okazywać pomoc wszystkim organom państwa i jednostkom gospodarki w realizacji planów gospodarczych postawionych przez władzę ludową.

Na wielkie znaczenie tej konstruktywnej roli kontroli państwowej w państwie socjalistycznym wskazywali niejednokrotnie Lenin i Stalin. „Nasza inspekcja winna patrzeć na instytucje, które rewiduje, nie jak na cudze, lecz jak na swoje rodzone instytucje, które trzeba uczyć, które trzeba doskonalić” — oto słowa, którymi Stalin podkreślił konstruktywną i wychowawczą rolę socjalistycznej kontroli.

Kontrola wykonania jest jednym z najistotniejszych elementów ustrojowych państwa socjalistycznego i państw budujących socjalizm. Pozwala ona uogólniać i upowszechniać osiągnięcia, wykrywać i analizować błędy działania aparatu państwowego i jednostek gospodarki uspołecznionej. Jest ona gwarancją realizacji wszelkich zadań i dostarcza sprawdzianów słuszności lub błędności poczynañ.

Wielka rola kontroli wykonania w państwie socjalistycznym została też mocno uwypuklona w dorobku XIX Zjazdu KPZR, na którym podkreślono konieczność wcielania w życie wskazań wielkiego Lenina, że „główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest właściwy dobór ludzi i kontrola wykonania”.

„Należy pamiętać o tym — powiedział Małenkov w swym referacie — że cel kontroli wykonania polega przede wszystkim na tym, aby wykryć niedociągnięcia, uiawnić fakty bezprawia, pomóc radą pracownikom uczciwym, ukarać niepoprawnych i doprowadzić do wykonania powziętej uchwały, studiować doświadczenie i na jego podstawie zapewnić najsluszniesze, najkorzystniejsze, najlepsze... rozwiązanie postawionego zadania.”

W państwie socjalistycznym w dużym stopniu traci też na znaczeniu przeciwstawienie kontroli legalności działania — kontroli celowości działania, któremu tak wielką wagę przypisują prawnicy burżuazyjni. Prawo socjalistyczne, mające odmienną i szerszą funkcję od prawa burżuazyjnego, w dużym stopniu określa i normuje w sposób bezpośredni zadania stojące przed organami administracji i jednostkami gospodarki narodowej. Cele działania w szerokim

zakresie zawierają się wprost w normach prawnych, a w szczególności w planach gospodarczych, które podniesione do godności ustawy, są częścią składową socjalistycznego prawa. Stąd kontrola celowości zbiega się coraz bardziej z kontrolą legalności.

Doniosła funkcja kontroli wykonania w ustroju socjalistycznym to ochrona własności społecznej, to walka z biurokratyzmem, z bezduszością i przejawami złej woli aparatu państwowego.

Tak więc kontrola państwowa w państwie socjalistycznym, a tym samym w państwie budującym socjalizm, staje się koniecznym i doniosłym narzędziem budowy nowego ustroju społeczno-gospodarczego i kulturalnego.

Ten charakter i ta funkcja kontroli w państwie socjalistycznym przesądza też o tym, że kontrola ta nie może być kontrolą zewnętrzną, tj. nie może być sprawowaną przez organy stojące poza rządem, poza tymi ośrodkami władzy, które planują i realizują plany, które zarządzają, wydają nakazy i polecenia. W ustroju socjalistycznym, któremu obca jest konstrukcja podziału władz, nie ma uzasadnienia koncepcja niezależności organów kontroli od rządu. Wręcz przeciwnie, sens i znaczenie kontroli państwowej w tym ustroju, a zarazem gwarancja jej skuteczności polega na tym, by kontrola ta wchodziła w skład pozostających pod jednolitym kierownictwem organów administracji państwowej, by kontrola wykonania była kierowana przez te naczelne organy władzy, które określają zadania do wykonania i kierują samym wykonaniem zadań zarządu państwowego.

Oceniając z tych założeń system kontroli państwowej, obowiązujący dotychczas u nas, stwierdzić należy, że system ten, aczkolwiek oparty w zasadzie o zrozumienie funkcji i zadań kontroli państwowej w państwie ludowym, nie odpowiadał założeniom tym całkowicie i wykazywał — jak to podkreślił już wczoraj ob. Minister Jóźwiak — poważne obciążenia starymi koncepcjami ustrojowymi. Było to wynikiem specyficznego rozwoju kształtowania się form kontroli państwowej w naszych nowych warunkach ustrojowych.

Po wyzwoleniu, po objęciu steru rządów w Polsce przez władzę ludową Najwyższa Izba Kontroli w jej dawnej, przedwojennej postaci nie została reaktywowana. Funkcje kontroli państwowej sprawowało Biuro Kontroli przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Mała Konstytucja z lutego 1947 r., oparta o założenia podstawowe burżuazyjnej konstytucji marcowej, stanowiła utrzymanie instytucji Najwyższej Izby Kontroli, wiążąc ją z Radą Państwa, przede wszystkim poprzez udział Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, wybieranego przez Sejm, w składzie Rady Państwa. Faktyczne powołanie do życia Najwyższej Izby Kontroli nastąpiło po uchwaleniu w dniu 9 marca 1949 r. ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Aczkolwiek ustawa ta rozszerzyła znacznie zakres działania kontroli państwowej zgodnie z jej podstawowymi założeniami w Państwie Ludowym i stworzyła formy dogodne dla dalszego rozwoju w praktyce działania Najwyższej Izby Kontroli i jej organów, zgodnie z coraz jaśniej zarysowującą się funkcją kontroli jako narzędzia budowy nowego ustroju, to jednak ustawa ta opierała się na założeniu niezależności kontroli od rządu, stawiała kierownictwo kontroli państwowej poza naczelnymi organami administracji państwowej, stwarzała więc system kontroli zewnętrznej.

Ta błędna, wadliwa konstrukcja systemu kontroli, stanowiąca przeżytek form właściwych dla państwa burżuazyjnego, była wynikiem faktu, iż ustawa z dnia 9 marca 1949 r. wydana została w wykonaniu Małej Konstytucji z lutego 1947 r., opartej o założenia konstytucji marcowej. Ustawa ta wyrosła więc na gruncie założeń konstytucyjnych wczesnego etapu okresu przejściowego. Brak jej było oparcia w założeniach konstytucyjnych, odpowiadających temu etapowi rozwoju ustroju społecznego, gospodarczego i politycznego, jaki osiągnęła Polska Ludowa dzięki realizacji narodowych planów gospodarczych, umożliwiających budowę podstaw socjalizmu.

Ustawa z 9 marca 1949 r. o Najwyższej Izbie Kontroli była ustawą przejściową. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca br. przesądziła w sensie negatywnym istnienie Najwyższej Izby Kontroli w jej dotychczasowej formie organizacyjnej, tj. jako instytucji stojącej poza Rządem; przesądziła tym samym w sensie negatywnym system kontroli zewnętrznej, jaki był sprawowany przez Najwyższą Izbę Kontroli i jej organy.

Art. 6 Ustawy Konstytucyjnej z 22 lipca b. r., zawierającej Przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewidywał, iż Najwyższa Izba Kontroli ma działać w granicach jej dotychczasowych uprawnień tylko do czasu wejścia w życie nowej ustawy o kontroli państwowej.

Ustawa, której projekt przedstawiła Wysockiej Izbie Rada Państwa wspólnie z Rządem, dokonuje istotnej przebudowy systemu kontroli państwowej i stwarza nowe formy dla działalności kontroli państwowej, dostosowane do jej funkcji i zadań w ustroju państwa ludowego, państwa budującego socjalizm.

Projektowana ustawa, wychodząc z założenia, że kontrola państwowa stanowi doniosłą funkcję Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znosi pozostałości starzych koncepcji ustrojowych, zrywa z zasadą niezależności kontroli państwowej od Rządu i przeciwnie — włącza ją w jednolity zespół naczelnych wykonawczych i zarządzających organów władzy państwowej. W myśl art. 24 i 25 projektu Najwyższa Izba Kontroli ulega zniesieniu a agendy jej przejmują Ministerstwo Kontroli Państwowej. Kierow-

nictwo kontroli państwowej sprawuje minister, a więc członek Rządu.

Powołanie do życia nowego systemu kontroli kierowanej przez Rząd czyni zbędnym istnienie odrębnej kontroli wewnętrznej, tj. resortowej, wykonywanej przez departamenty kontroli i inne komórki organizacyjne poszczególnych resortów. Jeśli uregulowanie tej kwestii nie znalazło się w ramach referowanej ustawy, to tylko dlatego, że działalność tej kontroli resortowej opierała się nie na ustawie, ale na odpowiednich uchwałach Rządu.

Ustawa o kontroli państwowej opiera się w dużym stopniu o te same założenia, co ustawa z 9 marca 1949 r., gdy idzie o zakres działania i zadań kontroli państwowej, ale je pogłębia, rozszerza, bardziej jasno i wyraźnie określa funkcje kontroli państwowej w Polsce Ludowej.

Jeśli idzie o podmiotowy zakres działania kontroli państwowej, tj. o teren, który jest objęty jej działaniem, to zakres ten obejmuje wszystkie instytucje i urzędy państwowe, zarówno naczelne jak i im podległe, wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i pozostające pod zarządem państwowym, całą spółdzielczość oraz organizacje i instytucje korzystające z pomocy państwa albo wykonujące czynności zlecone przez państwo.

Zadania kontroli państwowej ustawa zakreśliła już we wstępie, stanowiąc, iż kontrola państwowa powołana zostaje „w celu kontroli przez Rząd Rzeczypospolitej Ludowej realizacji narodowych planów gospodarczych i wykonania uchwał Rządu oraz czuwania nad przestrzeganiem dyscypliny państwowej, gospodarczej i finansowej”. Zadania te precyzuje bliżej art. 4 ustawy. Na podkreślenie zasługuje, iż przepis ten w oddzielnym punkcie wysuwa jako zadanie kontroli państwowej „kontrolę wykonania uchwał Rządu i zadań planowych”.

To nowe, nieznane ustawie z 1949 r., sformułowanie ujmuje funkcję kontroli państwowej jako organu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, polegającą na kontroli wykonania. Doniosłą rolę kontroli wykonania, jej nieodzowną potrzebę w budownictwie nowego ustroju Polski Ludowej podkreślał wielokrotnie w swych przemówieniach Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, w szczególności na VI i VII Plenum KC PZPR.

W oparciu o konstytucyjne zasady, dotyczące obowiązku wszystkich obywateli i organów władzy i administracji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ochrony własności społecznej, projekt podkreśla w art. 5 jako jedno z podstawowych zadań kontroli państwowej czuwanie nad ochroną własności społecznej. Własność ta jest podstawą naszego ustroju, jest — jak głosi art. 77 Konstytucji — niewzruszoną podstawą „rozwoju państwa, źródłem bogactwa i siły Ojczyzny”; własność społeczna jest jedną z najistotniejszych gwarancji władzy politycznej mas pracujących, umożliwiającą rozwój produkcji i planowanie gospodarcze.

Dalsze zadania kontroli państwowej, sformułowane w art. 5, to walka „z przerostami aparatu administracyjnego i biurokratyzmem“. Zadanie to jest szczególnie doniosłe w okresie budowy podstaw socjalizmu. Podkreślił je dobitnie Prezes Rady Ministrów Ob. Bolesław Bierut, mówiąc (czyta):

„Nie wolno... zamykać oczu na fakt, że nowy aparat władzy państwowej, stworzony po zwycięstwie ludu pracującego, może podlegać i podlega chorobie biurokratyzmu. Dlaczego? Dlatego — po pierwsze — że do tego aparatu weszli z konieczności w poważnej liczbie starzy urzędnicy z dawnego aparatu państwowego, jako fachowcy w dziedzinie administracji państwowej, a skoro zajęli stanowiska w nowym aparacie władzy ludowej, to oczywiście, wraz ze swą fachowością wnieśli również do tego aparatu swe stare nawyki biurokratyczne i często zarażali nimi młode, niedoświadczone kadry...“

Nieuzasadnionym optymizmem byłoby twierdzenie, że cały nasz aparat państwowy stoi już na wysokości zadania, że każdy urzędnik obdarzony władzą wykonuje ją w sposób zgodny z celami państwa ludowego, że jest dostatecznie świadomy i związany ideowo z państwem ludowym. Mamy jeszcze spuściznę minionego okresu. Między urzędnikami w aparacie państwowym zdarzają się jednostki złej woli, niezwiązane dostatecznie z ideologią Polski Ludowej, jednostki biurokratyczne, które wypaczają sens zarządu państwowego, które nie czują zrozumienia dla potrzeb człowieka pracy.

Lenin mówił: „Trzeba, abyśmy zrozumieli, że walka z biurokratyzmem jest walką absolutnie konieczną“.

W walce tej doniosłą rolę odegrać może kontrola państwowa.

W państwie ludowym, w państwie, w którym władza należy do mas pracujących, również do mas tych należy najszerzej pojęta kontrola całego życia państwowego i społecznego, kontrola działania wszystkich organów administracji państwowej. W państwie ludowym potężnym czynnikiem kontroli jest kontrola społeczna, kontrola mas pracujących. Kontrola państwowa wtedy tylko będzie mogła spełnić należycie swe zadania, gdy będzie powiązana z kontrolą społeczną. Art. 5 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głosi, iż „wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym współdziałaniu najszerzych mas ludowych“. W oparciu o tę konstytucyjną zasadę projekt ustawy głosi, iż „kontrola w pracy swej opiera się na czynnym współdziałaniu mas pracujących“. Ma to szczególne znaczenie dla zwalczania biurokratyzmu.

Trzeba „wychowywać, pouczać i pobudzać do krytyki i kontroli bezpartyjne masy robotników, chłopów i inteligentów“ — mówił Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na VII Plenum KC PZPR.

Zagadnienie powiązania kontroli państwowej z kontrolą mas pracujących znalazło też podkreślenie na XIX Zjeździe WKP(b): „Trzeba, aby nasze organy kierownicze opierały się w swej pracy w dziedzinie kontroli wykonania na szerokich masach ludzi pracy... Jedynie połączenie odgórnej kontroli wykonania z kontrolą oddolną partyjnych i bezpartyjnych mas zapewni usunięcie w porę niedociągnięć pracy naszych organizacji i instytucji, stworzy warunki, w których uchwały i dyrektywy będą wykonywane w porę i sprawnie...“ — mówi Malenkov w swoim referacie na XIX Zjeździe.

Zorganizowana kontrola społeczna koncentruje się w radach narodowych. Toteż projekt stanowi, iż kontrola państwowa współdziała z kontrolą społeczną rad narodowych, przy czym tryb współdziałania określi Rada Państwa.

Zatrzymałem się nieco dłużej na omówieniu zadań kontroli państwa określonych w ustawie. Krótco już tylko omówię najważniejsze postanowienia ustawy co do organizacji, uprawnień i obowiązków kontroli państwowej.

Projekt nie normuje szczegółowo organizacji kontroli państwowej, upoważniając Radę Państwa do opracowania statutu organizacyjnego Ministerstwa oraz organizacji i zakresu działania terenowych jednostek organów kontroli. Projekt stanowi, że pracownicy kontroli państwowej podlegają Ministerstwu Kontroli Państwowej i w sprawowaniu swoich funkcji kontrolnych są niezależni od organów terenowych.

Projekt ustawy wyposaża kontrolę państwową w szerokie uprawnienia. W nawiązaniu do uwag wypowiedzianych na wstępie chciałbym wskazać przede wszystkim na te, które zmierzają do stworzenia organom kontroli państwowej warunków umożliwiających im spełnianie roli konstruktywnej i wychowawczej.

Z tego punktu widzenia na uwagę zasługuje prawo delegowania pracowników kontroli do uczestniczenia w naradach kolegów ministerstw, komisji i komitetów sprawujących funkcje naczelnych organów administracji państwowej, jak również w naradach wytwórczych, prawo a zarazem obowiązek wydawania postanowień w razie stwierdzenia w toku kontroli naruszenia przepisów lub zarządzeń, zobowiązujących kierownika jednostki kontrolowanej lub nadrzędnej do usunięcia naruszenia, dalej prawo zobowiązywania jednostki kontrolowanej lub nadrzędnej w drodze wystąpień zawierających spostrzeżenia, uwagi i wnioski do przedsięwzięcia środków zmierzających do usunięcia stwierdzonych przez kontrolę uchybień.

Istotne znaczenie ma przyznanie Ministerstwu Kontroli Państwowej uprawnienia do wydawania orzeczeń, zobowiązujących winnych naruszenia przepisów do pokrycia szkody materialnej. Odszkodowanie to może być orzeczone w granicach trzymiesięcznego uposażenia winnego pracownika. Prawo Ministerstwa Kontroli do orzeczenia o obowiązku odszkodowania nie wyłącza drogi sądowej i może być wykonywane

tylko o tyle, o ile pracownik nie został wcześniej pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Wreszcie ważne znaczenie dla zabezpieczenia realizacji zadań wychowawczych i represyjnych kontroli ma przyznane Ministerstwu Kontroli Państwowej za zgodą Prezesa Rady Ministrów lub właściwego Wiceprezesa Rady Ministrów prawo stosowania kar dyscyplinarnych wobec pracowników wszystkich jednostek kontrolowanych — od upomnienia do wydalenia ze służby, łącznie z ogłoszeniem w prasie.

Wysoka Izbo! Projekt referowanej przeze mnie ustawy, stwarzający nowe formy organizacyjne kontroli państwowej, precyzujący jej zadania, wyposażający ją w szeroki zakres uprawnień, w skuteczne środki działania, likwidujący obciążenia dawnych koncepcji, odpowiada niewątpliwie doniosłej funkcji państwowej w państwie ludowym, którą sformułował Prezydent Bierut mówiąc: „Jedną z najważniejszych funkcji rządu państwem jest nieustanna, codzienna kontrola państwowego aparatu urzędniczego”.

Ustawa stwarza realne podstawy do tego, aby kontrola państwowa stała się jednym z najważniejszych narzędzi Państwa Ludowego w realizacji jego wielkich celów.

Dlatego w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych wnoszę, aby Wysoka Izba uchwaliła projekt ustawy wraz z poprawkami zawartymi w druku nr 6.

Marszałek: Otwieram dyskusję nad projektem ustawy o kontroli państwowej.

Głos ma poseł Albrecht.

Posel Albrecht Jerzy: Wysoki Sejmie! Wnieiony pod obrady Sejmu projekt ustawy o kontroli państwowej stanowi doniosły akt prawny o poważnym znaczeniu dla sprawy zabezpieczenia pomyślnego rozwoju naszego budownictwa socjalistycznego i umacniania siły naszego Państwa Ludowego.

Naród nasz pod przewodnictwem Partii klasy robotniczej, pod przewodnictwem Tow. Bieruta z ofiarnością i entuzjazmem realizuje zadania budownictwa socjalistycznego, wielkie i porywające zadania programu Frontu Narodowego, zadania budowy szczęścia i rozkwitu naszej Ojczyzny.

Głębokie zaufanie i przekonanie o słuszności drogi naszego rozwoju, o słuszności linii Partii i władzy ludowej, o słuszności naszego programu jest podstawowym źródłem entuzjazmu i ofiarności mas pracujących naszego kraju w realizacji zadań naszego pokojowego, socjalistycznego budownictwa. Najpełniejszy wyraz tego głębokiego przekonania o słuszności linii naszego rozwoju dały masy pracujące, składając swe głosy tak powszechnie i jednomyślnie w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — za programem Frontu Narodowego, za

programem pokoju, niepodległości i pomyślnego rozkwitu naszej Ojczyzny.

Program ten stawia przed nami ogromne zadania. Zadania te są trudne i inaczej być nie może, bo jak uczy nas Tow. Bierut: „nie można bez trudności przeprowadzać tak głębokich i na tak wielką skalę zamierzonych przeobrażeń, jakich my dokonujemy”.

Niewzruszoną podstawą pewności, że wszelkie trudności na drodze naszego budownictwa socjalistycznego będą przezwyciężone, podstawowym źródłem siły do walki z trudnościami jest nasze przekonanie, powszechne przekonanie mas, że droga, po której idziemy, jest słuszną i jedyną, że zabezpiecza ona wspaniały rozwój naszego narodu.

Czego potrzeba nam jednak niezbędnie, aby zwycięsko realizować nasz wielki program budownictwa socjalistycznego, aby w ogniu walki klasowej i w walce z trudnościami skutecznie realizować słuszną linię naszego rozwoju? Niezbędne jest wnikliwe i codzienne zabezpieczanie prawidłowej realizacji naszego programu socjalistycznego budownictwa, codzienne zabezpieczanie prawidłowego wykonywania linii wskazanej przez Partię i Rząd, zabezpieczanie jej przed wypaczeniami przez poszczególne ogniewa aparatu państwowego i gospodarczego, niezbędna jest systematyczna walka z wszelkimi przejawami marnotrawstwa dorobku naszego budownictwa, wykuwanego w ciężkim trudzie codziennej pracy mas, konieczna jest systematyczna kontrola prawidłowości wykonania słusznej linii i uchwał władzy ludowej.

Uczy nas tego tow. Stalin w znanych słowach (czyta):

„Gdy już dana jest słuszna linia, gdy już dane jest słuszne rozwiązanie zagadnienia, powodzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej... od kontroli wykonania uchwał organów kierowniczych.”

Towarzysz Stalin wskazując, że kontrola wykonania jest podstawowym źródłem zabezpieczenia prawidłowej realizacji słusznej linii, uczy równocześnie, że w braku i niedoskonałości kontroli szukać należy źródeł wielu trudności budownictwa socjalistycznego.

„Dziewięć dziesiątych naszych luk i wyłomów — mówi tow. Stalin — jest wynikiem braku należytej zorganizowanej kontroli wykonania.”

Pod kierownictwem tow. Stalina kontrola państwowa i jej organy w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich stały się bojowym organem walki o trwały socjalistyczny porządek prawny, o prawidłowe wydatkowanie mienia narodowego, o wzmocnienie radzieckiego aparatu państwowego — walki z przejawami biurokracji. Radziecka kontrola państwowa stała się prawdziwie narodową, głęboko demokratyczną w swej istocie i metodach działania, stanowiąc dla nas wzór organu zabezpieczającego prawidłowość działania socjalistycznego aparatu państwowego.

Zagadnienie kontroli wykonania dyrektyw i uchwał Partii i Rządu, zagadnienie kontroli aparatu państwowego nie schodzi z porządku dziennego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i dziś — na etapie zwycięskiego budownictwa podstaw komunizmu.

Tow. Malenkov w swym referacie na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego mówił (*czyta*):

„Zła organizacja faktycznego wykonywania dyrektyw centralnych i własnych uchwał, brak należytej kontroli ich wykonania — oto jeden z najbardziej rozpowszechnionych i głęboko zakorzenionych braków w praktycznej pracy organizacji radzieckich — gospodarczych i partyjnych.“

„Nicsumienny, nieodpowiedzialny stosunek do wykonywania dyrektyw organów kierowniczych jest najniebezpieczniejszym i najgorszym przejawem biurokratyzmu. Doświadczenie wskazuje, że nawet dobrzy pracownicy, jeśli są pozostawieni sami sobie bez kontroli i sprawdzania ich działalności — zaczynają się psuć i popadać w biurokratyzm.“

Tow. Malenkov wskazuje dalej, że najważniejsze zadanie polega na tym, „ażeby wzmocnić wszechstronnie kontrolę i sprawdzanie wykonania w całym systemie kierownictwa, w pracy wszystkich organizacji i instytucji od góry do dołu“.

Jeśli słowa te i wskazania znalazły swe miejsce na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — na etapie zwycięskiego budownictwa komunizmu w ZSRR, to jakże po stokroć słuszne i celne są one na etapie naszego budownictwa socjalistycznego, w naszej sytuacji, w warunkach ostrej walki klasowej, która toczy się w naszym kraju, w warunkach daleko niepełnej jeszcze dojrzałości politycznej naszego aparatu państwowego, gdy nie wypełnione zostały do końca klasowe źródła biurokratyzmu i obciążenia burżuazyjne w świadomości ludzi — w tym rządzie pracowników aparatu państwowego.

Oczywiście w tych warunkach na naszym etapie budownictwa socjalistycznego zabezpieczenie prawidłowej realizacji linii Partii i Rządu przez aparat państwowy i gospodarczy, sprawa codziennej wnikliwej kontroli aparatu państwowego i gospodarczego, opartej o aktywność i krytykę mas, ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Wskazuje nam na to z całym naciskiem i uczy tej prawdy Tow. Bierut na VII Plenum KC PZPR, kiedy mówi, że „aparat państwa ludowego wymaga tej kontroli nieustannie, codziennie, na każdym kroku, aby nie nabywał on złych narowów, aby tępić w nim wszelkie tendencje do lekceważenia potrzeb mas, aby nie ulegał korupcji i demoralizacji“.

Tow. Bierut wskazuje, że „podstawowym zadaniem jest nadanie aparatowi państwowemu charakteru socjalistycznego, w przeciwnym bowiem razie zbiurokratyzowany, oderwany od

mas pracujących i ich kontroli aparat państwowy łatwo może stać się przeszkodą, hamulcem w budownictwie socjalistycznym.“

Potężnym orężem w codziennym sprawowaniu kontroli aparatu państwowego, w sprawowaniu kontroli wykonania dyrektyw i uchwał Rządu, w pogłębianiu socjalistycznego charakteru naszego aparatu państwowego, podnoszącym tę kontrolę i wychowanie aparatu na wyższy niż dotąd poziom, stanie się niewątpliwie wniesiona pod obrady Sejmu ustawa o kontroli państwowej, powołująca urząd Ministra Kontroli Państwowej.

Socjalistyczna kontrola państwowa, którą ukształtowała historia zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w ZSRR, kontrola w naszym państwie — tak jak to określa ustawa wniesiona pod obrady Wysokiej Izby — stanowi skuteczny, prawdziwie demokratyczny i ludowy oręż kontroli i podnoszenia na coraz to wyższy poziom pracy aparatu państwowego, powołanego do zabezpieczenia interesów mas pracujących i służenia ich interesom, powołanego do zadań realizacji naszego socjalistycznego budownictwa. Ustawa o kontroli państwowej daje pełne podstawy jeszcze lepszemu wyostrzeniu tego oręża — wychowawczej krytyki w stosunku do aparatu państwowego, jakim była dotąd Najwyższa Izba Kontroli w ciągu osmiu lat władzy ludowej, stwarza ona pełne przesłanki do przejścia na wyższy etap walki o doskonalenie, hart i pełne oddanie naszego ludowego aparatu państwowego sprawie budownictwa socjalistycznego.

Jak to zaznaczył w swym wczorajszym przedłożeniu Minister Kontroli Państwowej tow. Jóźwiak — ustawa likwiduje w systemie naszej kontroli niesłuszne na dzisiejszym etapie przeżytki, które obciążały dotychczasową strukturę Najwyższej Izby Kontroli, polegające na jej dotychczasowym wyodrębnieniu, wyizolowaniu z kierowniczego organu władzy, jakim jest Rząd.

Z pojęciem socjalistycznej kontroli nie da się pogodzić idea kontroli i sprawdzania wykonawstwa — jako funkcji oderwanych od kierowania. Socjalistyczne pojęcie kierownictwa integralnie związane jest ze sprawą kontroli. Kontrola stanowi część składową kierowania, stąd też organy kontroli winny być częścią składową aparatu państwowego. Tak w jedyne słuszny sposób ujmuje sprawę nasza ustawa traktując kontrolę państwową jako organ Rządu, poprzez który Rząd sprawuje kontrolę aparatu państwowego i całokształtu zagadnień naszego socjalistycznego budownictwa.

Niezmiernie szerokie co do zakresu funkcje kontroli państwowej, jakie zaleca jej ustawa, pozbawione są jakichkolwiek cech formalności, w jakie wtłacza normalnie kontrolę państwową ustawodawstwo burżuazyjne.

To, co stanowi istotę ludowej socjalistycznej kontroli państwowej, to, co równocześnie wszechstronnie gwarantuje jej projekt nowej

ustawy — to jej merytoryczność i operatywność.

Art. 5 ustawy głosi: „Kontrola państwowa czuwa nad ochroną własności społecznej i przestrzeganiem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości w całokształcie działalności kontrolowanych jednostek oraz prowadzi walkę z przerostami aparatu administracyjnego i z biurokratyzmem.“

Tak ujęta treść działalności kontroli państwowej wskazuje jasno, że w naszej kontroli państwowej chodzi o kontrolę naszego aparatu państwowego i gospodarczego bynajmniej nie tylko od strony formalnego wypełnienia przezeń zleconych mu funkcji i zadań, ale chodzi o to, czy działalność organów naszego aparatu państwowego jest słuszną i celową, czy zgodna jest z treścią i duchem uchwał Partii i Rządu, czy uchwały te i linia nie są w praktycznej działalności organów państwowych wypaczane i łamane.

W tym świetle z całą jasnością występuje rola kontroli państwowej w walce z bezdusznnością i biurokratyzmem poszczególnych ogniw aparatu państwowego, w walce z tym ciężkim schorzeniem, które ujawniać i tępić należy z całą bezwzględnością, bo stanowi ono niezwykle szkodliwy hamulec w zaspokajaniu i rozwiązywaniu codziennych potrzeb mas pracujących.

Walka z biurokratyzmem i bezdusznnością jest dziś sprawą mobilizującą szerokie masy, potrzeba tej walki jest szczególnie bliska świadomości mas, więcej — stała się ona czynnikiem umacniającym jedność narodu w dążeniu do obalenia wszelkich sztucznych barier między masami a ich własnym aparatem władzy. Świadczy o tym choćby żywa aktywność, z jaką Komitety Frontu Narodowego sygnalizują i przekazują sygnały mas o napotykanym fakcie i przejawach biurokratyzmu ze słusznym żądaniem ich bezwzględnej likwidacji. Na tym ważnym odcinku frontu walki stoją przed kontrolą państwową ogromne zadania.

W ujęciu ustawy jasne jest, jak wszechstronne i poważne są uprawnienia kontroli państwowej w dziedzinie zabezpieczania prawidłowej realizacji naszego budownictwa socjalistycznego. Waga zadań i kierunek działalności kontroli państwowej w dziedzinie kontroli realizacji narodowych planów gospodarczych są szczególnie jasne w świetle nauk VII Plenum KC PZPR, w świetle nauk Tow. Bieruta, który wskazał nam, że nowa sytuacja na obecnym etapie naszego budownictwa socjalistycznego wymaga nowych metod kierownictwa, nowych metod pracy ze strony organów naszego aparatu państwowego i gospodarczego, nowego twardego reżimu oszczędności surowców i materiałów, głębokiej troski o stabilizację siły roboczej i nowe kadry, większej troski o mechanizację i właściwe wykorzystanie sprzętu i maszyn, wzmożonej walki o rozszerzenie i umacnianie socjalistycznych form gospodar-

ki na wsi, podnoszenia poziomu produkcji indywidualnej gospodarki chłopskiej, umocnienia spójni ekonomicznej między miastem i wsią, nieustannego ograniczania i wypierania kapitalistycznych i spekulacyjnych elementów na wsi.

Prawidłowa realizacja tych zadań jest codziennym obowiązkiem naszego aparatu państwowego i gospodarczego. Zabezpieczenie prawidłowości realizowania tych zadań przez ogniewa naszego aparatu państwowego, wykrywanie wszelkich wypaczeń w ich realizacji jest oczywiście podstawowym zakresem funkcji kontroli państwowej na obecnym etapie naszego budownictwa.

Nasza kontrola państwowa, zgodnie z uprawnieniami nadawanymi jej przez ustawę, nie jest oczywiście jedynie aparatem rejestrującym fakty uchybień, braków i błędów w działalności naszego aparatu państwowego. Przeciwnie — jest ona operatywnym organem aktywnego przewyżniania i likwidacji tych braków, organem wychowawczym naszego aparatu państwowego. Ten istotny charakter zabezpiecza jej ustawa. W ten sposób kontrola państwowa stanowić ma w rękach Rządu sprawny, operatywny instrument walki z wypaczeniami, walki o wysoki poziom pracy aparatu państwowego i gospodarczego, a równocześnie czuły instrument, który pozwala na jasne rozeznanie głównych braków i słabości funkcji tego aparatu.

Dla skutecznego wypełnienia ważnych i odpowiedzialnych zadań kontroli państwowej nieodzowne jest stałe zabezpieczenie jej przed ześlizgiwaniem się na płaszczyznę formalności kontroli. Formalność, bezdusznność i powierzchowność jest niebezpieczeństwem zagrażającym różnorodnym ogniom naszego aparatu państwowego — w tej mierze nie jest przed nim automatycznie zabezpieczony również i aparat kontroli, choć sam powołany jest ze swej istoty do walki z przejawami formalizmu i biurokratyzmu. Wielu z nas z własnego doświadczenia wie, jak łatwo w trakcie funkcji kontrolnych ześliznąć się na płaszczyznę formalnej kontroli. Weźmy przykład z bardzo istotnej dziedziny.

Wielkim orężem w naszej pracy i walce z biurokratyzmem, bezdusznnością aparatu państwowego jest zagwarantowane prawo obywateli do składania skarg i zażaleń i obowiązek organów państwowych — w tym rzędzie przede wszystkim rad narodowych — do ich wnikliwego rozpatrywania i słusznego, sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Trzeba przyznać, że nierzadko kontrolujemy wykonanie tego obowiązku przez poszczególne ogniwa aparatu państwowego i gospodarczego, ale jakże często ograniczamy się tu do kontroli formalnej zwracając głównie uwagę na to, czy skarżący się otrzymał odpowiedź w terminie, nie wnikając głębiej w to, czy rozstrzygnięcie i odpowiedź była słuszną i sprawiedliwą, czy poprzedziło ją wnikliwe zbadanie sprawy. Jakże często w takiej kontroli

zapominamy o słowach Lenina, który mówi: „Ograniczyć się do odpowiedzi na odczepnego i do odsyłania sprawy do innej instytucji — oznacza także płodzenie mitręgi kancelaryjnej i marnowanie papieru“.

Oczywiście, że zabezpieczenie się przed podobnymi niebezpieczeństwami formalizmu w kontroli jest sprawą niezwykle wagi dla organów kontroli państwowej. Skutecznym środkiem obrony przed tym niebezpieczeństwem jest oparcie się o inicjatywę, aktywność i krytykę mas.

Taką pełną możliwość dla organów kontroli państwowej stwarza ustawa, która w art. 6 głosi (*czyta*):

„1. Kontrola państwowa w pracy swej opiera się na czynnym współdziałaniu mas pracujących.

2. Kontrola państwowa współdziała z kontrolą społeczną rad narodowych.“

Wydaje się koniecznym, by ten artykuł ustawy stał się, zgodnie z wczorajszą zapowiedzią tow. Ministra Józwiaka, punktem wyjścia do jak najszerzego oparcia naszej kontroli państwowej o współdziałanie mas, do szerszego niż dotąd współdziałania z organami kontroli społecznej, w tym rządzie przede wszystkim z komisjami rad narodowych. Pomoże to niewątpliwie organom naszej kontroli państwowej w ich odpowiedzialnej pracy, zaostrzy jeszcze bardziej ich klasowe spojrzenie i wgląd we wszelkie niedomogi naszego życia, których nie brak na drodze naszego budownictwa, pogłębi również proces przyciągania mas do aktywnego współrządzenia państwem.

Wysoki Sejmie! Ustawa o kontroli państwowej stwarza wszelkie podstawy, by w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia naszych organów kontroli uzyskać jeszcze ostrzejszy, jeszcze skuteczniejszy oręż w naszej walce o zwycięskie socjalistyczne, pokojowe budownictwo w naszym kraju.

W tym przekonaniu nie wątpię, iż cała Izba wypowie się za przyjęciem przedłożonej ustawy o kontroli państwowej. (*Oklaski.*)

Marszałek: Głos ma poseł Cieślak.

Poseł Cieślak Stanisław: Wysoki Sejmie! Nie jest oczywiście przypadkiem, że pierwszą z ustaw, która wchodzi pod obrady Wysokiego Sejmu, jest właśnie obecnie rozpatrywana ustawa o kontroli państwowej. Po raz pierwszy bowiem istnieje całkowita jednomysłność Sejmu, Rządu i narodu odnośnie głównych i zasadniczych celów naszej polityki zagranicznej i wewnętrznej. I całkowita zgodność co do wyboru dróg do tego celu wiodących. Program Frontu Narodowego stał się bowiem wytyczną działania Sejmu, Rządu i narodu.

W obecnej więc chwili dalszy nasz marsz naprzód zależy w dużej mierze od właściwego doboru ludzi, od kontroli pełnego i terminowego wykonywania ustaw Sejmu, dekretów Rady Państwa, uchwał Rządu i Partii, mających na celu realizację programu Frontu Narodowego, za którym w głosowaniu powszechnym opowiedziała się przygniatająca większość narodu polskiego, który za swój program działania uznał Sejm z tych wyborów wyłoniony i Rząd przez Sejm w dniu wczorajszym wybrany.

Front Narodowy jest jednością działania wszystkich uczciwych Polaków, a w planowym działaniu całego narodu rzeczą ogromnej wagi staje się sprawa stałej i systematycznej kontroli i porównywania tego, co chcieliśmy osiągnąć, z tym, co rzeczywiście osiągnęliśmy w całości kształcie naszego życia społeczno-gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

Wytyczną naszego działania na codzień jest plan gospodarczy państwa, a jego ścisłe i terminowe wykonanie — najświętszym obowiązkiem i sprawą honoru każdego patrioty, uznającego za swój porywający program Frontu Narodowego. Ta prawda przenika coraz głębiej do świadomości mas ludowych, uczą się tej prawdy od przodującej klasy robotniczej masy mało i średniorolnych chłopów i inteligencja pracująca.

Coraz więcej jest takich świadomych obywateli i patriotów jak obecny tu na tej sali górnik, poseł Szczepan Błaut, który już wykonał swój plan 6-letni, jak członek spółdzielni produkcyjnej postanowiła Zofia Kulińska, jak przodujący rolnik z woj. poznańskiego poseł Mazur Stanisław. Wymownie o zrozumieniu tej prawdy świadczą coraz liczniejsze zakłady przemysłowe, których załogi wykonały już swój plan produkcji na rok bieżący, tysiące gromad wiejskich, PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych oraz drobnych i średnich gospodarstw chłopskich, które w całości i przed terminem wywiązały się ze swych zadań produkcyjnych i wszystkich innych obowiązków wobec państwa.

Istnieje jednak sporo zakładów przemysłowych i dość znaczna jeszcze liczba gromad wiejskich, drobnych i średnich gospodarstw wiejskich a nawet PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, które z opóźnieniem wykonują zadania planu, które dłużne są Polsce tysiące ton węgla, stali, tkanin, zboża, mięsa czy mleka.

Potrzebne jest więc śmiało i wnikliwie ujawnianie takich niedociągnięć, dostrzeganie schorzałych miejsc w naszym życiu społecznym, wyświetlanie przyczyn takich niedociągnięć i schorzeń oraz wskazywanie sposobów ich usunięcia. I to jest właśnie główne zadanie powoływanego przez Wysoki Sejm z inicjatywy Rady Państwa i Rządu urzędu Ministra Kontroli Państwowej.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lud sprawuje władzę. Przez obalenie władzy kapitalistów i obszarników zasypana została ta od-

wieczna przepaść, jaka na przestrzeni całej historii naszego narodu dzieliła obywatela od władzy państwowej. Masy ludowe szanują swoją władzę i otaczają ją ogromną miłością i zaufaniem. Wymownym tego dowodem był przebieg tysięcy zebrań przedwyborczych, na których miliony obywateli wyrażały swą gorącą miłość do kierownika naszej nawy państwowej, Obywatela Bolesława Bieruta, na których zwierzali się nam ze swych osiągnięć ze słuszną dumą, zwierzali się nam ze swego przywiązania do władzy ludowej i z zaufaniem mówili nam o trapiących ich jeszcze brakach i bolączkach.

Obowiązkiem naszym, Obywatele Posłowie, jest dalsze umocnienie tego zaufania, dalsze umocnienie więzi narodu z władzą ludową, z całym aparatem administracyjnym i produkcyjnym państwa poprzez usuwanie wszystkich jego braków i niedomagań. Bo nasz aparat państwowy przy wszystkich swoich zaletach i nieporównywalnej wyższości i sprawności w porównaniu z minionymi ustrojami — które oczywiście wynikają z jego nowej treści klasowej — posiada jeszcze, zwłaszcza w swych terenowych ogniwach, niemało braków. Zdarzają się bowiem jeszcze tu i ówdzie wypadki łamania lub obchodzenia obowiązujących ustaw i przepisów, naruszania tajemnicy służbowej, wojskowej i państwowej, niedbałego stosunku do mienia społecznego, biurokratycznego, jaśniepańskiego lub bezdusznie formalnego stosunku do potrzeb ludności, kumoterstwa w rozdziale towarów zwłaszcza na wsi, nieoszczędnego szafowania groszem publicznym, lekceważenia dyscypliny finansowej, dzikich terenowych inwestycji, podważających właściwe proporcje rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, tolerowania przerostów aparatu administracyjnego, co odciąga znaczną liczbę rąk roboczych od zajęć produkcyjnych. Brak jeszcze w wielu ogniwach naszego aparatu państwowego, zwłaszcza terenowego, ścisłego i terminowego przestrzegania uchwał Rządu i Partii.

Źródła tych braków i niedociągnięć tkwią w ponurej spuściznie rządów kapitalistów i obszarników: w zacofaniu gospodarczym i kulturalnym naszego kraju, w odsuwaniu przed wojną ogromnej większości narodu od oświaty i kultury, od kultury w jej najgłębszym leninowskim sensie — jako umiejętności rządzenia państwem. Wypływają one z zaostrzającej się walki klasowej, rosnącego oporu kułactwa, spekulantów i innych niedobitków reakcji, które — działając w ścisłym porozumieniu z wrogiem zewnętrznym i na jego rozkaz — wkradają się niejednokrotnie do terenowych ogniw naszego aparatu państwowego, produkcyjnego, handlowego i administracyjnego i tam usiłują szkodzić interesom ludu, podrywając więź tego aparatu z narodem. Wykrywanie i usuwanie tych szkodników, energiczna walka z wszelkimi przeżytkami dawnego kapitalistycznego systemu rządzenia w całym naszym aparacie państwowym — oto drugie podstawowe zadanie kontroli państwowej.

Jesteśmy dziś, Obywatele Posłowie, w decydującym okresie realizacji naszego Planu 6-letniego. Nie tylko nasze wielkie osiągnięcia, ale nawet i charakter trudności przez nas przeżywanych — trudności wzrostu, świadczy wymownie o naszym posuwaniu się naprzód, o naszym rozwoju, o łamaniu przeszkód, które wróg klasowy usiłuje spiętrzyć na naszej drodze do socjalizmu. Możemy przyspieszyć wykonanie naszych planów gospodarczych przez uruchomienie tych wszystkich rezerw, jakie w dużym stopniu jeszcze niewykorzystane tkwią w naszym socjalistycznym przemyśle, w naszym socjalistycznym i drobnotowarowym rolnictwie, w naszym transporcie, w budownictwie, w finansach i we wszystkich gałęziach życia gospodarczego kraju. Wskazują na te rezerwy uchwały Rządu i Partii, przemówienia ukochanego przywódcy i nauczyciela naszego narodu, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. Bezcenna skarbnica doświadczeń i wskazań stał się XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, którego obrady z takim ogromnym skupieniem śledziły masy pracujące naszego kraju i dziś całokształt jego obrad z takim zainteresowaniem dyskutują, przyswajając sobie jego wyniki.

Chciałem jako poseł chłopski i działacz chłopski zwrócić specjalnie uwagę Obywateli Posłów na kilka może przykładów charakteryzujących ogrom rezerw, jakie istnieją jeszcze w naszym rolnictwie.

Siew rządowy zaoszczędza 60 kg ziarna na 1 ha i podnosi plony z hektara o 1 do 2 q. Gdyby wszystkie gospodarstwa chłopskie stosowały siew rządowy (nie stosuje ich jeszcze jednak około 30%) mielibyśmy bez żadnych dodatkowych inwestycji — bo moc produkcyjna siewników jest dostateczna dla obsiania całego obszaru naszego kraju — zwiększenie plonów w wysokości ponad 2,5 mln ton ziarna.

Zdecydowana walka z chwastami mogłaby nam przynieść zwyczaję plonów co najmniej o 800 tysięcy ton ziarna. Taki jeden szczegół techniczny, jak zaprawianie ziarna siewnego pszenicy dla zabezpieczenia przed chorobami i pasożytami, przyniosłby naszemu krajowi kilkaset tysięcy ton ziarna pszenicy.

Stosowanie wysokokwalifikowanych sadze- niaków dałoby w całym kraju nadwyżkę co najmniej 5 milionów ton ziemniaków. Zdecydowana walka z jednym tylko szkodnikiem — płaszczynem buraczanym pozwoli produkować dodatkowo taką ilość buraka, z której można by uzyskać co najmniej 100 tysięcy ton cukru. Niedostateczna jest jeszcze walka z chorobami, szkodnikami roślin, z gryzoniami.

Ogromne rezerwy dla produkcji roślinnej i hodowlanej kryją się w pełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnej maszyn, które przecież w takiej ogromnej ilości władza ludowa daje pracującemu chłopstwu do rąk.

Mamy dziś trzy razy więcej nawozów sztucznych. Wskutek niebardzo celowego, niebardzo racjonalnego ich użytkowania plony nie wzrastają w tym stosunku, w jakim wzrastać powinny z uwagi na trzykrotne zwiększenie ilości nawozów.

Ogromne rezerwy kryją się w przestrzeganiu właściwych terminów siewów, orki, sprzętu roślin, szerokiego stosowania przedplonów, międzyplonów i poplonów.

Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć jako poseł z naszych pięknych ziem górskich i podgórskich o ogromnych rezerwach, jakie kryją się w zagospodarowaniu właściwym i wykorzystaniu pełnej zdolności produkcyjnej naszych łąk i pastwisk. Posiadamy ich obecnie w Polsce ok. 4 miliony ha, w tym ok. 2.400 tys. ha łąk i 1.600 tys. ha pastwisk. Wydawałoby się, że jest to ilość całkowicie wystarczająca nie tylko dla tej ilości inwentarza żywego, jaką dziś posiadamy, ale także dla tej ilości inwentarza żywego, którą musimy za wszelką cenę osiągnąć do roku 1955, zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego. Zbieramy jednak z tych łąk przeciętnie 6,5 mln ton siana, a przy starannym zagospodarowaniu moglibyśmy osiągnąć zbiór znacznie wyższy — co najmniej 16,5 mln ton siana, a 16,5 mln ton siana i paszy z naszych łąk i pastwisk to jest o 16 mln ton mleka i o 1 mln ton mięsa więcej, niż produkuje wieś dzisiaj, tego mięsa i mleka, którego coraz więcej potrzebuje od naszego rolnictwa szybko rosnąca klasa robotnicza.

Oczywiście sprawa uruchomienia rezerw produkcyjnych to jest cel pracy gospodarczej, ale kontrola przez stałą swoją pomoc, przez wytykanie błędów i braków aparatu państwowego, przez wskazywanie sposobów ich usunięcia i w tej tak ważnej dziedzinie uruchomienia wszelkich rezerw, jakie w tak wielkiej ilości kryją się w naszej gospodarce — może odegrać ogromną rolę. I na tym polega jej trzecie główne zadanie.

Wykonanie tych wszystkich wielkich zadań, jakie stoją przed kontrolą państwową, nie byłoby oczywiście możliwe, gdyby jej działalność nie oparła się o twórczą inicjatywę mas ludowych, dla których bliskie i drogie są te wszystkie zadania, które stoją przed kontrolą państwową na obecnym etapie naszego rozwoju. Ustawa o kontroli państwowej podkreśla ten moment, stwierdzając w art. 6, że kontrola państwowa w pracy swej opiera się na czynnym współdziałaniu mas pracujących i współdziała z kontrolą społeczną rad narodowych.

Obywatele Posłowie! Jestem głęboko przekonany, że świadomość wielkich zadań, jakie na obecnym etapie stoją przed kontrolą państwową, przenika nas wszystkich głęboko i przyłączając się do wywodów moich przedmówców sędzę, że będę wyrazicielem nie tylko swoich wyborców, nie tylko działaczy ludowych, którzy pod wodzą i za przykładem klasy robotniczej budują lepsze życie na wsi, ale że

będę wyrazicielem wszystkich obywateli Polski, którzy doceniają wagę zagadnienia kontroli, jeżeli zgodnie z życzeniem wyborców i swoim własnym zapewnię, że będziemy dążyli do wyeliminowania wszelkich uchybień biurokratycznych i do poprawienia stylu pracy w terenie. (Oklaski.)

Marszałek: Głos ma poseł Frankowski.

Posel Frankowski Jan: Wysoki Sejmie! Doręczony nam druk sejmowy nr 1 zawiera projekt ustawy o kontroli państwowej. Nie oznacza to bynajmniej, że dopiero obecnie w ogóle zagadnienie kontroli zostało postawione. Począwszy od Biura Kontroli przy Krajowej Radzie Narodowej, a następnie przy Radzie Państwa, poprzez Najwyższą Izbę Kontroli, która przestanie istnieć z chwilą wejścia w życie dyskutowanego projektu ustawy, czynimy stale wysiłki, żeby zgodnie z aktualnymi wymogami i potrzebami zorganizować kontrolę. Dzięki temu, zwłaszcza w okresie działania Najwyższej Izby Kontroli, na której koncie dzięki kierownictwu i całemu zespołowi pracowników figuruje niewątpliwie poważny kapitał doświadczeń i osiągnięć, wkraczając w nowy etap organizowania kontroli, będziemy z tych doświadczeń korzystać i nie będziemy skazani na improwizację.

Obszerny referat Ministra Józwiaka, jak i dzisiejsze wywody sprawozdawcy posła Jodłowskiego i dwa doskonałe przemówienia moich przedmówców posłów Albrechta i Cieślaka wyjaśniły bardzo dużo i wielostronnie oświectliły całe zagadnienie. Ja ze swej strony chciałbym zwrócić uwagę na niektóre momenty, zasługujące moim zdaniem na podkreślenie.

Jak to już wspomniano, projekt ustawy o kontroli państwowej łączy się ściśle z przemianami ustrojowymi, które wprowadziła Konstytucja. Rząd jako naczelny organ administracji państwowej musi posiadać odpowiednio zorganizowany i jemu podległy aparat kontrolny, kontrola bowiem jest jedną z zasadniczych funkcji kierownictwa i nie można sobie wyobrazić dobrego kierownictwa bez dobrze postawionej kontroli.

Likwidacja Najwyższej Izby Kontroli i podporządkowanie kontroli państwowej Radzie Ministrów, której Minister Kontroli Państwowej jest członkiem, nie oznacza bynajmniej, że Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako najwyższy organ władzy państwowej zrezygnował z uprawnień kontrolnych.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa uprawnienia Sejmu jako takiego, reguluje uprawnienia nawet poszczególnych posłów, np. w formie zgłaszania interpelacji. W tych więc warunkach można mówić o uporządkowaniu zagadnienia kontroli i dostosowaniu jej do naszych wymogów, a nie o rezygnacji tych lub innych organów ze swoich za-

sadniczych uprawnień. Jest już rzeczą Sejmu jako takiego i poszczególnych posłów, aby nie tylko znali swoje uprawnienia, ale również w odpowiedni sposób, zgodny z racją stanu naszego państwa, umieli z tych uprawnień korzystać. Uprawnienia te są bowiem równocześnie naszymi obowiązkami poselskimi.

Projekt ustawy o kontroli państwowej w sposób szczegółowy określa zadania i zakres kontroli państwowej. Jeśli się równocześnie weźmie pod uwagę szeroki zakres działalności naszego państwa, to w tych warunkach zagadnienie kontroli należy bezsprzecznie do pozycji kluczowych.

Chodzi bowiem o realizację wielkich planów gospodarczych. Chodzi o realizację tego wszystkiego, co zostało ostatnio sformułowane w programie Frontu Narodowego. Przypomniat nam wczoraj te wielkie zadania naszego pokolenia Premier Bierut na popołudniowym posiedzeniu Sejmu. Jeśli mamy tym zadaniom sprostać, to wszystkie elementy, od których to zależy, muszą być postawione na odpowiednim poziomie zarówno pod względem organizacyjnym, jak również pod względem doboru ludzi.

Zagadnienia organizacyjne zostały wyczerpująco i szczegółowo postawione w projekcie ustawy. Można by jedynie uczynić uwagę, aby zapowiedziana w art. 8 koordynacja działalności kontroli państwowej z działalnością kontroli finansowej oraz innych rodzajów kontroli, według zasad ustalonych przez Radę Ministrów, nastąpiła szybko, tak aby całość kontroli była odpowiednio zharmonizowana.

Jeśli chodzi o sztab ludzi, to jestem przekonany, że nowe Ministerstwo Kontroli Państwowej uczyni wszystko, aby go wzmocnić nowymi fachowcami, znającymi dokładnie wszelkie dziedziny naszego życia nie tylko od strony teorii, ale przede wszystkim od strony praktyki. Gdzie jak gdzie, ale przede wszystkim w kontroli zasada: właściwy człowiek na właściwym miejscu — przedstawia kapitalne znaczenie. Niekiedy trudno jest znaleźć ludzi, którzy odpowiedzialiby koniecznym wymogom politycznym a równocześnie reprezentowali duży zasób wiedzy fachowej i osobiste walory charakteru. Może na odcinku kontroli zagadnienie to jest specjalnie czułe, ale jakże ważne, jakiegokolwiek bowiem „przebiecie” w jedną lub drugą stronę przynosi szkody, które często są nie do naprawienia. Od chwili wyzwolenia pracuję na różnych stanowiskach w naszym życiu gospodarczym i społecznym. Zetknąłem się wielokrotnie z zagadnieniem kontroli. Wiem z własnego doświadczenia, jak olbrzymią przysługę oddaje dobry kontroler, jak cenna jest on pomocą dla kierownictwa zakładu, które może dlatego, że stoi zbyt blisko, nie potrafi dostrzec i usunąć w porę wielu błędów. Ale powiedzmy również otwarcie: jak zniechęca ludzi do pracy, jak rozstraja aparat wszelka powierzchniowa, nierzeczowa — jeśli już wykluczamy nieobiektywność — kiepska kontrola.

Mądry kierownik zakładu pracy cieszy się, kiedy przychodzi do niego kontrola, stara się jej udostępnić wszelkie materiały, deleguje najlepszych pracowników, aby wprowadzili ją w istotę szeregu skomplikowanych zagadnień, zwłaszcza produkcyjnych. Tym większe jest jego rozczerwanie i zdziwienie, kiedy po pewnym okresie czasu otrzymuje protokół wraz z zaleceniami, które właściwie obracają się na marginesie tego wszystkiego, co jest istotą działalności danego zakładu. Dochodzi do tego zdziwienia niekiedy i rozgoryczenie, jeśli uchybienia nieistotne podnosi się do rzędu wielkiej wagi.

Stąd też centralny problem kontroli to kadry. Wiem, że niekiedy przychodzi dokonać bardzo trudnej decyzji, czy należy wyciągać z produkcji doskonałego fachowca i przenosić go właśnie do kontroli, po uprzednim przeszkoleniu w zakresie samej techniki kontroli. Mądra polityka personalna będzie musiała problem ten rozwiązać w sposób najbardziej zgodny z naszymi interesami, mając jednak stale na oku wielkie zadania kontroli.

Projekt ustawy w szeregu swoich sformułowań, zawartych zwłaszcza w rozdziale 4, stwarza podstawy do prowadzenia polityki kadr, a postanowienia zawarte w art. 13 projektu umożliwiają również właściwe rozwiązanie sprawy uposażenia aparatu kontroli. Ma to bardzo istotny wpływ na działalność aparatu kontroli i dlatego też o tym wspominam, zachęcając Ministra Józwiaka, aby rozwiązanie tego problemu nastąpiło szybko.

Cały rozdział 3 projektu ustawy jest poświęcony określeniu zadań kontroli. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślenie, że kontrola państwowa, jak to dosłownie mówi projekt, „prowadzi walkę z przerostami aparatu administracyjnego i z biurokratyzmem”.

Coraz bardziej uświadamiamy sobie, jak rujną nasze życie te dwie choroby i jak wiele czynią one szkód. Mówił o tym również poseł Albrecht. Daliśmy temu wyraz w programie Frontu Narodowego, w którym znajdujemy takie oto sformułowanie: „Walce z trudnościami przeszkadza także biurokratyzm i kumoterstwo, gnężdzące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki: brak troski o człowieka pracy, wielkopański stosunek do jego potrzeb.”

W czasie kampanii przedwyborczej miałem możliwość obserwować szereg bolączek w terenie. Miałem możliwość stwierdzić, że im ten teren jest bardziej oddalony od centrów, im jest on, że tak powiem, „głębszy”, tym te niedomagania występują w formach bardziej rażących. W takim np. Ćmielowie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane rozebrało dach na jednym z domów z zamiarem wyremontowania go. Kilka rodzin robotniczych

ulokowano w prymitywnych warunkach, jedna z nich zamieszkała w świetlicy. W międzyczasie przedsiębiorstwo przerwało remont, dom się zaczął walić na skutek fatalnych warunków atmosferycznych i trzeba było podejmować kilka interwencji na różnych szczeblach, niestety nieudanych, aż w końcu dopiero pomoc ówczesnego Ministra Gospodarki Komunalnej Mijała okazała się nieodzowną.

W takim znowu Lasocinie, pow. opatowskiego, gdzie dzieci uczą się w dość trudnych warunkach, rozpoczęto budowę pięknego gmachu nowej szkoły — ale budowa nie jest zakończona, bo podobno brak kredytów i to, co wzniesiono z takim trudem, narażone jest znowu na zniszczenie.

Można by takich przykładów cytować więcej i nie są one zapewne żadną rewelacją dla nikogo. Zna je zapewne również dawny Prezes Najwyższej Izby Kontroli, a obecnie Minister Kontroli Państwowej. Zacytowałem dwa przykłady — celowo drobne, ale one to właśnie w terenie przedstawiają dla ludzi kapitalne znaczenie i są dla zamieszkałej tam ludności bezpośrednim sprawdzianem naszej troski o nich.

Wysoki Sejmie! Uchwalając projekt ustawy o kontroli państwowej wypełniamy jedną z ważnych luk w zakresie wykończenia budowy naszego ustroju, lukę, która powstała z chwilą uchwalenia nowej Konstytucji. Lukę tę wypełniamy w taki sposób, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie całego naszego ustroju. Zyskujemy poważny oręż w walce o realizację naszych zamierzeń, których celem jest budowa szczęścia i wielkości naszej Ojczyzny. Jestem przekonany, że Rząd nasz będzie się skutecznie tym orężem posługiwał w trosce o to wszystko, co nas skupiło we Froncie Narodowym i co dyktuje nam zasadom programowym tego Frontu ofiarnie służyć.

Jako bezpartyjny poseł, katolik, członek władz Frontu Narodowego, będę głosował za przedłożonym projektem ustawy, która ma służyć Rządowi pomocą w realizacji wielkich planów, za którymi stoi zwartą masą zjednoczony Naród Polski.

Marszałek: Lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za przyjęciem projektu ustawy w całości wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm ustawę o kontroli państwowej jednomyślnie uchwalił.

Przechodzimy do punktu 3 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o przysiędze wojskowej (druki nr 2 i 5).

Głos ma sprawozdawca poseł Wągrowski.

Poseł Wągrowski Mieczysław: Obywatele Posłowie! Potrzeba zmian w rocie przysięgi wojskowej Polskich Sił Zbrojnych wynika z uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Wielkiej Karty praw i zdobyczy ludu. Zgodnie z nową rotą przysięgi każdy żołnierz Wojska Polskiego będzie odtąd przysięgał „bronić niezłomnie praw ludu pracującego, zawartych w Konstytucji“, „dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej“.

Zmiany w rocie przysięgi, mające charakter natury prawnej i powodowane zmianą struktury władz państwowych, którą wprowadziła Konstytucja, mają jednocześnie głębokie, symboliczne znaczenie. Są one jeszcze jednym przejawem nierozzerwalnej, niezłomnej więzi i jedności Ludowego Wojska Polskiego i Państwa Ludowego, jedności wojska i narodu. Nasze siły zbrojne to zbrojne ramię, to niezawodny oręż Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza i ustanawia, iż „obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela“. Dlatego każdy powołany do służby wojskowej składa wobec całego narodu uroczystą przysięgę, że z całą ofiarnością i oddaniem wypełni najświętszy obowiązek obrony wolności i niezawisłości ojczystej ziemi. Przysięga wojskowa — to przyjęcie przez każdego żołnierza osobistej odpowiedzialności za obronę Ojczyzny, przyjęcie osobiste wszystkich obowiązków, jakie naród i państwo nakładają na swych obrońców. Tę osobistą odpowiedzialność żołnierską, będącą wielką dźwignią wytrwałości, hartu i męstwa w szlachetnej służbie wojskowej, wyrażają pierwsze słowa przysięgi: „Ja, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stając w szeregach Wojska Polskiego, przysięgam Narodowi Polskiemu“. Tę wielką odpowiedzialność każdego żołnierza wyraża również zakończenie przysięgi.

Przysięga wojskowa to sztandar ideowy naszego wojska, to wyraz woli ludu polskiego, to najgłębsze prawdy i wytyczne jedności naszego narodu. Nakazy przysięgi wojskowej — to nakazy narodu. Na nich opiera się niezłomność przysięgi wojskowej. Jest ona dla żołnierza naczelnym prawem, obowiązującym zawsze i we wszelkich okolicznościach.

Rota przysięgi to podstawa całego wychowania wojskowego, gdyż od świadomości politycznej, od wartości ideowo-moralnych żołnierzy zależą wyniki i osiągnięcia w służbie i szkoleniu, zależy rzetelne i godne wypełnianie zadań żołnierskich zarówno w czasie pokoju, jak i na polu walki.

To wierność przysiędze, niewzruszone przekonanie o słuszności sprawy, zrozumienie sprawiedliwych, wyzwoleniczych celów walki, to płomienny patriotyzm żołnierzy Armii Radzieckiej zrodziły niespotykane w dziejach masowe ich bohaterstwo. Tym większym wyróżnieniem i zobowiązaniem dla żołnierzy Wojska Polskiego są wypowiedziane na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego słowa Marszałka Bułganina: „Walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi przeciwko wspólnemu wrogowi, żołnierze jednostek polskich i czechosłowackich dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego”.

Kościuszkowcy, żołnierze I i II Armii święcie dochowali wierności przysiędze. Są oni wzorem dla żołnierzy Ludowych Sił Zbrojnych, którzy w codziennym znoju i wysiłku dają tysiące dowodów wierności przysiędze wojskowej — gorącej miłości Ojczyzny.

Żołnierz Ludowego Wojska Polskiego przysięga być uczciwym, zdyscyplinowanym, mężnym i czujnym, wykonywać dokładnie rozkazy przełożonych i przepisy regulaminów, dochować ściśle tajemnicy państwowej i wojskowej, nie splamić nigdy honoru i godności żołnierza polskiego.

Wszystkie cnoty żołnierskie skupiają się w świadomej, żelaznej dyscyplinie, która istnieje i może istnieć tylko w armii nowego typu, w armii służącej ludowi. Największy strateg w dziejach ludzkości, Wielki Stalin powiedział: „Sukcesy w szkoleniu i wychowaniu wojska są nie do pomyślenia bez twardej dyscypliny i surowego porządku wojskowego, których utrzymanie stanowi najważniejszy obowiązek całego składu armii”.

Dyscyplina to granitowy fundament wojska, to najważniejszy warunek gotowości bojowej, to nieodłączna zaleta żołnierza Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Odwagę i męstwo, honor i godność, wzniosłą i głęboką miłość Ojczyzny budzą i rozwijają w naszym wojsku bohaterskie postacie, nieśmiertelne czyny Czarnieckiego i Kościuszki, Henryka Dąbrowskiego i Jarosława Dąbrowskiego, Waryńskiego i Buczka, Dzierżyńskiego i Świerczewskiego.

Żołnierz polski wie i rozumie, że czujność w służbie i poza służbą, że przestrzeganie tajemnicy wojskowej i państwowej w słowie i piśmie to ostra broń pomagająca paraliżować nikczemną robotę wywiadów imperialistycznych, demaskować i unieszkodliwiać szpiegów i dywersantów, okiełznać agentów podżegaczy wojennych, szerzących oszczerstwa i plotki, fałszywe amerykańsko-hitlerowskie propagandy radiowej. Dzięki czujności Partii została zdemaskowana i unieszkodliwiona w wojsku antynarodowa, zdraziecka grupa Gomułki i Spychalskiego; dzięki czujności zostało oczyszczone wojsko z dywersantów i szpiegów w rodzaju Tatara, Kirchmayera i innych.

Rota przysięgi wyraża istotę, charakter i główne właściwości Wojska Polskiego, jako wojska nowego typu, jako zbrojnego organu Państwa Ludowego.

Wojsko Polskie jest wojskiem ludu pracującego, wojskiem wyzwolonych robotników i chłopów polskich, jest nierozzerwalnie zespolone z narodem, z jego walką i dążeniami, jest wsparte na pogłębiającej się wokół władzy ludowej jedności moralno-politycznej narodu w dążeniu do szczęścia, siły i niezniszczalnej niepodległości naszego narodu, naszego kraju. Dlatego żołnierz Wojska Polskiego przysięga „służyć ze wszystkich sił Ojczyźnie, bronić niezłomnie praw ludu pracującego, zawartych w Konstytucji, stać nieugięcie na straży władzy ludowej, dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Drugą cechą charakterystyczną Wojska Polskiego jest to, że jest ono wojskiem obrony wolności i niezawisłości swojej Ojczyzny — Polski Ludowej. Żołnierz Ludowego Wojska Polskiego nie służy celom grabieży i zaborem, jak armie imperialistyczne, nie jest on narzędziem ucisku narodowego i kolonialnego, lecz ochrania wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, tworzą pracę pokojową robotnika i chłopą polskiego, nasze zdobycze i osiągnięcia. Dlatego żołnierz Wojska Polskiego przysięga „strzec niezłomnie wolności, niepodległości i granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed zakusami imperializmu, stać nieugięcie na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojusznicznymi armiami i w razie potrzeby, nie szczędząc krwi ani życia, mężnie walczyć w obronie Ojczyzny o świętą sprawę niepodległości, wolności i szczęścia ludu”.

Te słowa rot przysięgi wyrażają jednocześnie trzecią cechę charakterystyczną Wojska Polskiego — jego wychowanie w szacunku dla innych narodów, w duchu przyjaźni, braterstwa i solidarności z masami pracującymi innych krajów, w duchu zachowania i utrwalenia pokoju, w duchu przyjaźni i solidarności z miłującymi pokój narodami.

Naród nasz, naród, którego przodującą siłą jest klasa robotnicza, który buduje socjalizm w swoim kraju, nie ma i nie może mieć żadnych zamiarów zaborszych w stosunku do innych narodów.

Niewzruszoną, niezdobytą twierdzą i ostoją pokoju jest potężny Związek Radziecki, którego niezmierną siłą, olbrzymie, bezprzykładne w dziejach osiągnięcia, urzeczywistniające marzenia wielu, wielu pokoleń uciskanych i wyzyskiwanych, zadokumentował z całą dobitnością XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Interesy Związku Radzieckiego są nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie.

Polska Ludowa jest jednym z nierozzerwalnych mocnych ogniw światowego obozu pokoju wraz z wszystkimi krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z

Wielką Chińską Republiką Ludową, ze wszystkimi miłującymi wolność narodami.

Wojsko Polskie łączy z bohaterską Armią Radziecką niezłomne braterstwo broni i idei, braterstwo zawiązane na polach walki, przypieczone wspólnie przelaną krwią, wsparte na coraz głębszym, coraz mocniejszym sojuszu i braterstwie Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim, którego wzory i pomoc są źródłem naszej siły, źródłem wszystkich naszych osiągnięć.

Naród nasz nie zapomina ani przez chwilę, że istnieją i działają podżegacze wojenni, że imperializm wzmaga przygotowania do wojny, że imperialiści Stanów Zjednoczonych dążą do narzucenia światu swego panowania, że w państwach agresywnych wzrósł znacznie stan liczebny wojsk lądowych i lotniczych, że trwa grabieżcza i zaborcza wojna w Korei, że na zachodzie Europy pod protektorem amerykańskich podżegaczy wojennych tworzy się nowy Wehrmacht z powypuszczanymi z więzień generałami hitlerowskimi. Ale wiemy również, że kapitalizm znajduje się w stanie zaostrzonego, nieuleczalnego kryzysu, że po drugiej wojnie światowej jeszcze bardziej wzmogły się przeciwnieństwa między państwami imperialistycznymi, że obóz kapitalistyczny jest rozdzierany przez wielkie sprzeczności wewnętrzne, co utrudnia urzeczywistnienie agresywnych planów imperialistów.

W jeszcze większym stopniu i jeszcze bardziej krzyżuje plany podżegaczy wojennych potęga obozu pokoju i demokracji skupionego wokół Związku Radzieckiego. (Oklaski.)

Nie zrównana siła Związku Radzieckiego, siła jego niezwycięzonej Armii to mocny hamulec i groźne ostrzeżenie pod adresem naśladowców hitleryzmu.

Stale i niezmiennie rośnie przewaga sił obozu pokoju i demokracji. Imperialiści muszą wiedzieć, iż w wypadku rozpętania przez nich nowej wojny spotkają się z potężną i druzgocącą odprawą ze strony wszystkich miłujących wolność narodów. (Oklaski.)

Dlatego konieczne jest wzmaganie siły i gotowości obronnej każdego kraju oddanego sprawie pokoju.

Wódz i nauczyciel naszego narodu, Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut stwierdził (czyta):

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradny... minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców.“

Dzięki bohaterskiej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki pokojowej, twórczej pracy polskich mas pracujących, dzięki wzrastającej jedności narodu — nasze państwo jest silniejsze niż kiedykolwiek. Nasz Rząd Ludowy, nasza przodująca narodowi Polska Zjednoczona

Partia Robotnicza, najszerze masy narodu, skupione w mocnym, szerokim Froncie Narodowym, otaczają troską i miłością nasze Ludowe Wojsko Polskie. Naród nasz otacza miłością dowódcę Wojska Polskiego, słynnego dowódcę ze stalinowskiej szkoły, syna robotniczej Warszawy, Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego. (Huczne oklaski.)

Naród polski nie będzie żałował wysiłku i trudu, by dać wojsku wszystko, co jest dlań konieczne, ażeby utrwać bezpieczeństwo i niepodległość naszego kraju.

Żołnierz polski, wierny przysiędze wojskowej, czujnie strzeże granic Polski Ludowej, nie szczędzi i nie będzie szczędzić sił i pracy dla osiągnięcia najwyższego poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, dla nieustannego podwyższania zdolności bojowej Sił Zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wierny przysiędze żołnierz polski zawsze będzie pamiętał słowa swego dowódcy Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego:

„Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie będzie deptać wolnej ziemi polskiej.“ (Oklaski.)

Żołnierz Wojska Polskiego, wierny przysiędze wojskowej, nigdy nie zawiedzie zaufania, jakim darzy go naród, jakim darzy go Premier Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesław Bierut. (Oklaski.)

Naród nasz wie, iż przyszłość należy do niezwycięzonego obozu pokoju, gdyż prowadzi mu wódz całej postępowej ludzkości — Wielki Stalin. (Oklaski.)

Fakt, iż rota przysięgi Wojska Polskiego znajduje się na porządku obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ma swoją szczególną wymowę i doniosłość.

W imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych wnoszę o przyjęcie przez Sejm projektu ustawy o przysiędze wojskowej według przedłożenia rządowego.

Marszałek: Nikt do głosu nie jest zapisany. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za przyjęciem projektu ustawy w całości, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm ustawę o przysiędze wojskowej jednomyślnie uchwalił.

Przystępujemy do punktu 4 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekrete z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków. (Dz. U. Nr 37 poz. 255) — (druk nr 9).

Głos ma sprawozdawca poseł Szkop.

Posel Szkop Jan: Wysoki Sejmie! Dekret z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków ma na celu zabezpieczenie stałego i równomiernego zaopatrzenia ludności pracującej miast w ten tak ważny artykuł spożywczy, a przemysłu przetwórczego w potrzebny mu surowiec. Intencją jego jest stworzenie korzystnych warunków zbytu ziemniaków po stałych i opłacalnych cenach oraz popieranie dalszego rozwoju produkcji rolnej.

Wobec szybkiego tempa uprzemysłowienia naszego kraju w ramach Planu 6-letniego i w związku z tym liczbowego wzrostu klasy robotniczej na skutek przechodzenia setek tysięcy ludności wiejskiej do miast, do fabryk i zakładów pracy rośnie również szybko zapotrzebowanie mas pracujących na artykuły rolne, a wśród nich na ziemniaki. Oparcie się w takiej sytuacji na wolnym skupie byłoby dalece zawodne, szczególnie w wypadku nieurodzaju i — jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych z okresu przed wprowadzeniem obowiązkowych dostaw — mocno utrudniałoby, a nawet uniemożliwiałoby zapobieganie tendencjom spekulacyjnym na rynku. Stąd powstała konieczność ustawowego uregulowania tego zagadnienia, które po raz pierwszy znalazło swój wyraz w dekreście z dnia 8 października 1951 r. o zabezpieczeniu dostaw ziemniaków ze zbiorów 1951 r. oraz w jego kontynuacji, którą stanowi przedstawiony Wysokiej Izbie do zatwierdzenia obecny dekret.

Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu zostały wykorzystane doświadczenia zeszłoroczne i co nowego wprowadza dekret z 28 sierpnia br.

Zasadniczą w nim inowację stanowi to, że wysokość obowiązkowych dostaw ustalona została nie z obszaru obsadzonego ziemniakami, jak to było w 1951 r., lecz w zależności od obszarów gruntów rolnych całego gospodarstwa indywidualnego, wyrażonego w hektarach przeliczeniowych z wyłączeniem tych gruntów, których nie uważa się za grunty orne. Przyczynia się to do zapobiegania kurczeniu się arealu gruntów przeznaczonych na uprawę ziemniaków.

Podczas gdy w zeszłorocznym dekreście w ramach państwowego planu dostaw ich wysokość dla poszczególnych gospodarstw indywidualnych ustalały rady narodowe wspólnie z delegatami Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, co stwarzało pole dla dowolności i przegięć ze strony organów miejscowych, to w obecnym dekreście zostały ustanowione powiatowe normy dla poszczególnych grup gospodarstw i sposób ich stosowania. Normy te zostały zróżniczkowane z zastosowaniem progresji dla gospodarstw większych zgodnie z zasadami polityki klasowej naszego Państwa Ludowego.

Dekret z 8 października 1951 r. pomijał sprawę zwolnień i ulg. Natomiast obecny dekret zwalnia od obowiązku dostaw ziemniaków gospodarstwa rolne o obszarze gruntów poniżej 1 ha przeliczeniowego. Ponadto przewidzianych jest szereg zwolnień i ulg ze względu na podeszły wiek, stan zdrowia lub odbywanie służ-

by wojskowej przez właściciela oraz na skutek nadzwyczajnych okoliczności powodujących zmniejszenie zdolności produkcyjnej danego gospodarstwa rolnego. Od obowiązku dostaw ziemniaków zwolnione zostały również gospodarstwa rolne o obszarze gruntów poniżej 3 ha przeliczeniowych należące do osadników rybackich, zatrudnionych w uspołecznionym przedsiębiorstwie rybołówstwa morskiego, a także gospodarstwa rolne przydzielone w ramach akcji osiedleńczej w 1952 r. oraz gospodarstwa osiedleńców z terenów objętych wymianą odcinków granicznych w roku ich przydzielenia i w roku następnym. Przyznane zostały także zwolnienia od obowiązku dostaw z zagospodarowanych przez chłopów indywidualnych i spółdzielnie produkcyjne odłogów w roku pierwszego zbioru z tych gruntów. Dogodnym jest także dla wsi i korzystnym dla państwa dopuszczenie w wypadkach gospodarczo uzasadnionych zastosowania zamienników za ziemniaki w postaci zboża i mięsa.

Obok gospodarstw indywidualnych obowiązkowi dostaw ziemniaków podlegają spółdzielnie produkcyjne łącznie z działkami przyzagrodowymi ich członków, Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz inne uspołecznione gospodarstwa rolne. Norma dostaw dla spółdzielni produkcyjnych równa się 40% normy przypadającej na grupę gospodarstw indywidualnych w tym samym powiecie o takim samym obszarze, ile wypadła średnio na jedną rodzinę w danej spółdzielni.

W poszczególnych rozdziałach dekretu określone zostały kompetencje i obowiązki władz terenowych dla jego realizacji, tok postępowania odwoławczego oraz przepisy karne. Oto w najogólniejszym zarysie charakterystyka przedstawionego do zatwierdzenia Wysokiemu Sejmowi dekretu z dnia 28 sierpnia 1952 r.

Powstaje pytanie, w jakim stopniu dekret stał się pomocnym dla zaspokojenia istniejących potrzeb, jakie były jego dotychczasowe skutki.

Jak wiadomo, tegoroczne warunki atmosferyczne były niesprzyjające dla urodzaju ziemniaków, który podobnie jak zeszłoroczny wypadł średnio, gdyż w okresie zawiązywania się kłąbów panowała susza, a przed wykopkami i w czasie ich trwania — długotrwałe deszcze. Przedłużyło to okres wegetacji ziemniaków. W związku z tym dopiero z końcem września zaczęto wykopki na większą skalę i to w utrudnionych warunkach szczególnie na glebach ciężkich, na które niemożliwym było wjechać z kopaczkami.

Opóźnienie wykopków wpłynęło na skrócenie okresu skupu ziemniaków, co z kolei wymagało olbrzymiej mobilizacji aparatu skupu w kierunku sprawnego przejęcia masy towarowej i terminowego zaopatrzenia ludności pracującej. Opóźnienie wykopków zostało wykorzystane przez elementy kułackie, które ociągały się z odstawami ziemniaków, pragnąc podwa-

żyć plan zaopatrzenia klasy robotniczej i ludności miast w ten podstawowy artykuł. Te zakusy elementów kułackich i spekulanckich zostały sparaliżowane. Przyczynili się do tego mało i średniorolni chłopci, olbrzymi wzrost ich świadomości politycznej i aktywności, które dały dowody w okresie wielkiej kampanii wyborczej do obecnego Sejmu i w dniu wyborów, coraz głębsze zrozumienie ze strony pracującej wsi potrzeby terminowego wypełniania wszystkich obowiązków względem państwa, wpływających z zasad sojuszu robotniczo-chłopskiego, coraz mocniejsze zespalandie się mas chłopskich w szeregach Frontu Narodowego pod przewodnictwem klasy robotniczej, ich coraz gorętsze, potwierdzane czynami, umiłowanie Ludowej Ojczyzny.

W ramach miesięcznych zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b) były także podjęte i wykonane liczne zobowiązania terminowej i ponadplanowej odstawy ziemniaków. Inicjowane było także współzawodnictwo między gminami. Nierzadko były organizowane przez chłopów odstawy zbiorowe, np. gromada w Szczodrowie, pow. Kościerzyna, w woj. gdańskim z inicjatywy podstawowej organizacji partyjnej PZPR i koła ZSL odstawiała manifestacyjnie na 46 wozach 71 ton ziemniaków. Podobnych przykładów można przytoczyć wiele.

Dzięki pracy uświadamiającej i pomocy ze strony aktywu politycznego i społecznego, dzięki wysiłkom pracowników Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, CRS, rad narodowych — zadania w dziedzinie zaopatrzenia ludności pracującej w miastach zostały wykonane. Na dzień 24 października br., a zatem na 17 dni przed terminem, nasz największy okręg przemysłowy Śląsk został całkowicie zaopatrzony w ten artykuł, a do 1 listopada br. potrzeby konsumcyjne miast całkowicie zaspokojono w zakresie ziemniaków. Dodatkowe spóźnione nieliczne zapotrzebowania zostaną pokryte ze skupu wolnorynkowego. Zaopatrzenie zakładów przemysłowych, gorzelni i tuczarń przebiega zgodnie z terminarzem. Z poszczególnych województw w planowym skupie ziemniaków na czoło wysunęło się woj. zielonogórskie, wykonując plan w 111,6%, opolskie w 102,4% i krakowskie, które osiągnęło 100,8%. Przy realizacji obowiązkowych dostaw najlepiej wywiązywali się łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi mało i średniorolni chłopci. Natomiast gospodarstwa kułackie częściowo wstrzymują się z dostawą ziemniaków, chcąc uzyskać wyższą cenę. Wobec oportunistycznych kułaków były stosowane sankcje karne w postaci grzywny pieniężnej.

Gospodarstwom mało i średniorolnym, które na skutek nieurodzaju względnie z przyczyn od nich niezależnych nie mogły wywiązać się z obowiązku dostaw ziemniaków, zostały udzielone ulgi. Każdy chłop, który wywiązał się z obowiązku dostaw ziemniaków, może sprzedać swe nadwyżki po opłacalnych cenach.

Oczywiście w toku przeprowadzania akcji obowiązkowych dostaw ziemniaków nie brakło także w terenie zaniedbań i niedociągnięć spowodowanych m. in. złą organizacją pracy niektórych punktów skupu, które narażały chłopów na uciążliwe i często bezskuteczne wyczekiwanie na przyjęcie ziemniaków. Zdarzały się również wypadki, że gminni delegaci CUSiK w rozsyłanych przez nich zawiadomieniach nie podawali, jakiego rodzaju ziemniaki mają być dostarczone.

Pomimo wskazanych trudności, które w toku akcji były usuwane, dotychczasowe wyniki dekretu o obowiązkowych dostawach ziemniaków z 28 sierpnia 1952 r. wskazują, że okazał się on bardzo przydatnym i skutecznym instrumentem w polityce ekonomicznej naszego Państwa Ludowego, służącym zarówno potrzebom klasy robotniczej, jak i pracujących chłopów. Stanowi on jedno z wiązań przyczyniających się do umocnienia spójni między miastem i wsią, do zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Słusznym jest więc, ażeby wymieniony dekret otrzymał całkowitą akceptację ze strony Wysokiej Izby.

Dlatego też w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych wnoszę o zatwierdzenie przez Wysoki Sejm dekretu z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków według tekstu ogłoszonego w nr 37 Dziennika Ustaw.

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt głosu nie żąda. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za zatwierdzeniem zreferowanego dekretu, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm zatwierdził dekret z dnia 28 sierpnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach ziemniaków.

Zarządzam 10-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min. 25 do godz. 13 min. 40.)

Marszałek: Wznawiam posiedzenie.

Przystępujemy do punktu 5 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekrety z dnia 29 października 1952 r. o prawie łowieckim. (Dz. U. Nr 44 poz. 300) — (druk nr 10).

Głos ma sprawozdawca poseł Bieniek.

Posel Bieniek Stanisław: Wysoki Sejmie! Prawo łowieckie z roku 1927, ustalone w warunkach kapitalistycznych, w treści swych postanowień nie odpowiada wymogom gospodarki

planowej ani też stosunkom społeczno-gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nadto posiada ono szereg braków i luk w sprawach zasadniczych dla gospodarki łowieckiej jak też i dla całej gospodarki narodowej.

W szczególności prawo łowieckie z 1927 r. zanedbuje całkowicie stronę gospodarczo-hodowlaną, ekonomiczną i socjalną łowiectwa, ograniczając się do unormowania tylko fragmentu, mianowicie spraw związanych z samym polowaniem.

Dlatego też zaszła potrzeba ustanowienia nowego prawa łowieckiego, prawa odpowiadającego wymogom gospodarki planowej oraz obecnym naszym stosunkom społeczno-politycznym i gospodarczym.

Nowe prawo łowieckie różni się tym zasadniczo od poprzedniego, że:

1) ujmuje całokształt zagadnień z tej dziedziny,

2) przeprowadza zasadę planowego działania w całokształcie gospodarki łowieckiej,

3) przeprowadza obowiązek hodowli i ochrony zwierzyny,

4) przeprowadza zasadę demokratyzacji łowiectwa, umożliwiając każdemu obywatelowi uprawianie łowiectwa i nakłada na wszystkich myśliwych jednakowe obowiązki w przedmiocie kwalifikacji teoretycznych i praktycznych, etyki łowieckiej, hodowli i ochrony zwierzyny oraz współpracy z władzami państwowymi,

5) uwzględnia interesy rolnictwa i leśnictwa oraz postulaty ochrony przyrody.

Ponadto nowe prawo łowieckie:

— ustala, że zwierzyna w stanie wolnym jest własnością państwa,

— wprowadza racjonalną organizację terytorialną obwodów łowieckich,

— wprowadza obowiązek planowej gospodarki hodowlanej i eksploatacyjnej,

— postanawia o określeniu zasad obrotu zwierzyną ubitą, nie przeznaczoną na własny użytek uprawnionego do wykonywania polowania,

— postanawia o obowiązku dzierżawcy względnie zarządcy obwodu łowieckiego wyznaczenia szkód wyrządzonych przy wykonywaniu polowania oraz przez zwierzynę,

— powierza Polskiemu Związkowi Łowieckiemu — jako jego podstawowe zadanie — troskę o rozwój łowiectwa oraz współdziałanie z organami państwa w zakresie wykonywania ustawodawstwa łowieckiego,

— ustala, że naczelnym organem administracji w zakresie łowiectwa jest Minister Leśnictwa, a organami terenowymi są prezydium rad narodowych.

Przepisy te regulują zatem wszystkie podstawowe zagadnienia z zakresu łowiectwa oraz dają podstawę do planowego i racjonalnego gospodarowania tudzież rozwoju tej dziedziny naszej gospodarki narodowej.

Wnoszę w imieniu komisji, aby Wysoki Sejm przyjął dekret o prawie łowieckim w brzmieniu ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Nr 44 poz. 300 z 1952 r.

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za zatwierdzeniem zreferowanego dekretu, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm zatwierdził dekret z dnia 29 października 1952 r. o prawie łowieckim.

Przystępujemy do punktu 6 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekreście z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) — (druk nr 11).

Głos ma sprawozdawca poseł Janczyk.

Posel Janczyk Tadeusz: Wysoki Sejmie! W numerze 44 Dziennika Ustaw z dnia 12 listopada 1952 r. został ogłoszony dekret Rządu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia.

Potrzeby gospodarki narodowej i inne potrzeby państwowe wymagają niejednokrotnie wprowadzenia w życie przepisów o gospodarowaniu surowcami, półwyrobami, wyrobami gotowymi, maszynami, urządzeniami technicznymi, zwierzętami, płodami rolnymi i leśnymi oraz surowcami wtórnymi.

W świetle dekretu przepisy o gospodarowaniu mogą normować w szczególności: produkcję, przerób, obrót, rozdział, postępowanie przy składaniu zapotrzebowań, gromadzenie, skup, zbyt, zbieranie, posiadanie, sortowanie, znakowanie, rejestrację, przewóz oraz zużycie.

Gospodarowanie artykułami, mającymi podstawowe znaczenie dla gospodarki narodowej, odbywa się w ramach narodowych planów gospodarczych na podstawie centralnych bilansów materiałowych i centralnych bilansów maszynowych.

Wykaz artykułów bilansowanych centralnie ustala Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Przepisy o gospodarowaniu wydają:

1) Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jeżeli dotyczą one jednostek podległych różnym ministrom lub też osób nie będących jednostkami gospodarki społecznej, lub też jeśli przepisy te odnoszą się do artykułów bilansowanych centralnie,

2) właściwy minister, jeśli przepisy te dotyczą tylko jednostek podległych temu ministrowi i nie odnoszą się do artykułów bilansowanych centralnie.

Art. 6 dekretu określa ściśle, co należy rozumieć przez surowce wtórne, nadające się do produkcyjnego wykorzystania, co dotychczas nie znajdowało miejsca w obowiązujących przepisach.

Dekret wprowadza sankcje karne za niestosowanie się do przepisów o gospodarowaniu.

Dotychczasowe akty ustawodawcze nie dawały dostatecznej podstawy prawnej do wydawania przepisów o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia, w szczególności wydawanie przepisów na podstawie dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o reglamentacji niektórych artykułów, półfabrykatów i wyrobów gotowych napotykało na trudności z uwagi na kazuistyczne przepisy tego dekretu. Z braku dostatecznych podstaw prawnych większość przepisów o gospodarowaniu wydawana była bezpodstawnie.

Dekret daje szerokie podstawy do gospodarowania wszelkiego rodzaju artykułami i przy zredukowaniu ilości delegacji legislacyjnych do jednej pozwala na wydawanie różnorodnych przepisów o gospodarowaniu w zależności od potrzeb państwa i rodzaju danego artykułu.

Dekret daje podstawę do wydawania przepisów o gospodarowaniu wszelkimi artykułami, w tym również odpadkami użytkowymi, wobec tego zbędnym stał się dekret z dnia 23 stycznia 1947 r. o obrocie i gospodarowaniu odpadkami użytkowymi i dekret z dnia 28 lipca 1948 r. o gospodarowaniu i obrocie materiałami pochodzącymi z rozbiórki budynków.

Na 2 posiedzeniu Sejmu w dniu 21 listopada rb. przekazano Komisji Spraw Ustawodawczych powyższy dekret do rozważenia. Po rozważeniu tego dekretu na posiedzeniu w dniu 21 bm. komisja wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę: Sejm zatwierdza dekret z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia, ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr 44 pod poz. 301.

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt głosu nie zabiera. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za zatwierdzeniem zreferowanego dekretu, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm zatwierdził dekret z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia.

Przystępujemy do punktu 7 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekrete z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 44 poz. 302) — (druk nr 12).

Głos ma sprawozdawca poseł Kita.

Poseł Kita Adolf: Obywatele Posłowie! Dekret z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego był przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Spraw Ustawodawczych w dniu 21 listopada br., która zapoznała się z jego treścią i istotą wprowadzonych zmian.

Zmiany te idą przede wszystkim w kierunku pełnej zgodności przepisów postępowania karnego z postanowieniami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Odpowiadają one duchowi socjalistycznego demokratyzmu i wymogom naszego ludowego ustawodawstwa, uzupełniają niektóre braki w dotychczasowych przepisach, prowadzą do usprawnienia i przyspieszenia postępowania karnego przed sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 1 omawianego dekretu wprowadza następujące zmiany.

Dotychczasowy art. 5 kodeksu postępowania karnego nie określał, na kim ciąży obowiązek zawiadamiania o wszczęciu i zakończeniu śledztwa lub postępowania sądowego oraz w jakim terminie. Czynią temu zadość nowe paragrafy 3 i 4 wprowadzone do art. 5, nakładając ten obowiązek przy śledztwie na organ prowadzący śledztwo, a przy postępowaniu sądowym — na właściwy sąd.

Art. 27 § 1 w nowym brzmieniu ustala osoby nie podlegające orzecznictwu polskich sądów karnych, a mianowicie:

- uwierzytelnieni w Polsce przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych,
- osoby należące do personelu dyplomatycznego przedstawicielstwa państw obcych,
- członkowie rodzin osób wymienionych pod lit. a) i b), razem z nimi zamieszkali,
- inne osoby korzystające z prawa zakrawowości na mocy ustaw, umów lub powszechnie ustalonych zwyczajów międzynarodowych.

Artykuł ten odrzuca natomiast wyłączenie od orzecznictwa tych sądów personelu kancelaryjnego i służby przedstawicieli jako sprzeczne z doktryną i praktyką prawa międzynarodowego, a wprowadzone przedwrześniowymi faszystowskimi „reformami“.

Poprawiony art. 40 precyzuje wydawanie zarządzeń w sprawach, które nie wymagają orzeczenia sądu.

W art. 242, który określa uprawnienia oficerów śledczych bezpieczeństwa publicznego, dodaje się paragraf 2 rozszerzający te uprawnienia także na oficerów śledczych Milicji Obywatelskiej. Ma to na celu dalsze usprawnienie prowadzenia śledztwa i zapobieżenie jego przezwlekaniu.

W art. 487 § 1 wprowadzona zmiana przewiduje prowadzenie rozprawy jawnej w sądach dla nieletnich. Ten nowy przepis jest zgodny z postulatem jawności postępowania sądowego wyrażonym w Konstytucji, w której niejawnosć postępowania przewiduje się nie jako regułę, lecz w wyjątkowych wypadkach.

Wreszcie omawiany dekret wprowadza do kodeksu postępowania karnego przepis art. 13 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym, który mówi, że nieujęcie oskarżonego nie stoi na przeszkodzie wniesieniu aktu oskarżenia i rozpoznaniu sprawy pod jego nieobecność, przy czym zapadłego wyroku nie uważa się za zaoczny. Uzupełnienie postępowania karnego tym przepisem zmierza do sądenia przed naszymi ludowymi sądami za ciężkie przestępstwa z okresu okupacji osób przebywających za granicą.

Po rozpatrzeniu powyższego dekretu Komisja Spraw Ustawodawczych postanowiła jednomyślnie wystąpić na plenum Sejmu o jego zatwierdzenie.

W imieniu komisji wnoszę o zatwierdzenie dekretu z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego.

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt głosu nie żąda. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za zatwierdzeniem zreferowanego dekretu, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm zatwierdził dekret z dnia 29 października 1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego.

Przystępujemy do punktu 8 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekretych z dnia 29 października 1952 r.

o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz w schroniskach dla nieletnich (Dz. U. Nr 44 poz. 303) — (druk nr 13).

Głos na sprawozdawcę poseł Chlebda.

Posel Chlebda Stanisław: Wysoki Sejmie! Dekret z dnia 29 października 1952 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz schroniskach dla nieletnich postanawia w art. 1 i 2 zrównać w prawach nauczycieli i wychowawców zatrudnionych w szkołach podległych Ministerstwu Sprawiedliwości z nauczycielami podległymi Ministerstwu Oświaty. Nie będę szeroko omawiał poszczególnych artykułów dekretu, niemniej pragnę wyjaśnić, że w zakładach poprawczych i w schroniskach dla nieletnich, podległych Ministrowi Sprawiedliwości, prowadzone są szkoły podstawowe dla nieletnich przebywających w tych zakładach. W związku z zatrudnieniem we wspomnianych szkołach wykwalifikowanych sił pedagogicznych uznać należy za słuszne i wskazane objęcie przepisami ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych także nauczycieli i wychowawców w szkołach podstawowych prowadzonych w zakładach poprawczych. Ponieważ zakłady te podlegają Ministrowi Sprawiedliwości, należało temu Ministrowi przekazać uprawnienia Ministra Oświaty przewidziane w ustawie o stosunkach służbowych nauczycieli, jeżeli idzie o stosunki służbowe nauczycieli, o których mówi dekret.

Ma to znaczenie nie tylko dla nauczycieli w zakładach poprawczych, ale przede wszystkim dla samych nieletnich, którzy w ten sposób zyskują kwalifikowane siły nauczycielskie.

Dziecko w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otoczone jest wszechstronną opieką, na jaką nas tylko stać. Liczne żłobki i przedszkola, wzrastająca ilość wysoko zorganizowanych szkół podstawowych — to troska o wychowanie młodego obywatela, to troska o umożliwienie mu szybkiego włączenia się w nurt pracy produkcyjnej.

Troska ta rozciąga się nie tylko na dzieci normalnie wychowujące się, ale i na dzieci takie, które z tych czy innych względów zboczyły na manowce.

Tym nieletnim, którzy weszli w kolizję z prawem, władza ludowa daje możliwość powrotu do normalnego życia w społeczeństwie przez umieszczenie ich w schroniskach lub zakładach poprawczych dla nieletnich. W schronisku pozostaje dziecko pod opieką na obserwacji, pobierając naukę sposobem korepetycyjnym.

W zakładzie poprawczym gromadzi się takich nieletnich, których normalnymi środkami prewencyjnymi wychować nie można, i dla tych nieletnich sąd orzeka umieszczenie w zakładzie na okres dłuższy, do 17-go roku życia. Celem

domów poprawczych jest wychować, niejako regenerować młodzież przez naukę, pracę i życie w kolektywie. Do kierowania pracą tej młodzieży, do wychowania jej na normalnych i pożytecznych obywateli potrzebne są wysoce kwalifikowane zawodowo siły pedagogiczne, nauczyciele o silnym kręgosłupie ideowym i społecznym, bo praca ich jest bardzo szlachetna, ale zarazem trudna i ofiarna.

W tym miejscu pragnę z naciskiem podkreślić głęboką różnicę między zakładami poprawczymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a domami poprawczymi w Polsce kapitalistycznej. Dawniej chodziło państwu o izolowanie nieletniego w zakładzie, a dziś chodzi o wychowanie nieletniego i jego szybki powrót do normalnego życia w społeczeństwie. Ten szybki powrót mają zapewnić pedagodzy przejęci duchem wielkiego wychowawcy radzieckiego Makarenki i dlatego tak ważny jest dekret rządowy, który normuje stosunki służbowe nauczycieli w domach poprawczych dla nieletnich, bo pozwala na werbunek wysoce ideowych sił nauczycielskich.

Na podstawie osobistych doświadczeń ławnika w sądzie dla nieletnich i długoletniej praktyki nauczycielskiej stwierdzam, że zarówno intencja dekretu, jak i jego merytoryczna treść odpowiadają w zupełności potrzebom nauczycieli szkół w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich. Zatwierdzenie tego dekretu przez Wysoką Izbę będzie jeszcze jednym dowodem, że troska władzy ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o nauczyciela i wychowanie młodzieży jest sprawą słusznej polityki i rozeznania potrzeb obywateli.

Dekret powyższy był przedmiotem rozważań Komisji Spraw Ustawodawczych na wczorajszym posiedzeniu, gdzie został bez poprawek przyjęty i dlatego w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych proszę Wysoką Izbę o zatwierdzenie dekretu swą uchwałą.

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt głosu nie zabiera. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za zatwierdzeniem zreferowanego dekretu, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm zatwierdził dekret z dnia 29 października 1952 r. o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz w schroniskach dla nieletnich.

Przystępujemy do punktu 9 porządku dziennego: sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o dekrete z dnia 17 listopada 1952 r. o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Mate-

riałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego (Dz. U. Nr 45, poz. 304) — (druk nr 14).

Głos ma sprawozdawca poseł Kaliszewski.

Posel Kaliszewski Stanisław: Wysoki Sejmie! Na początku Planu 6-letniego nastąpiła reorganizacja naczelných władz gospodarczych. Na bazie byłego Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstało szereg ministerstw przemysłowych. Podział ten był podyktowany wzrostem uprzemysłowienia naszego kraju, jaki nastąpił już w okresie planu 3-letniego. Między innymi powołany został wówczas resort Ministerstwa Przemysłu Lekkiego.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego na obecnym etapie posiadało cztery główne piony technologiczne, zbliżone bądź powiązane ściśle zagadnieniami ekonomicznymi, a mianowicie:

- 1) włókienniczo-odzieżowy,
- 2) skórany,
- 3) materiałów budowlanych,
- 4) drzewny.

Ponadto istnieje w ramach resortu kilka przemysłów niekwalifikujących się do żadnej z powyższych grup oraz kilka jednostek handlowych.

Te cztery wymienione piony posiadają wybitnie różne bazy surowcowe i różny proces technologiczny. W szczególności pion materiałów budowlanych opiera się na surowcach mineralnych, wydobywanych sposobem górniczym, pion drzewny oparty na surowcach leśnych i pion skórany i włókienniczo-odzieżowy oparty na surowcach organicznych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Z powyższego wynika, że Ministerstwo Przemysłu Lekkiego, które w zasadzie koncentrować się winno na produkcji środków konsumpcyjnych, obejmowało również poważną produkcję materiałów budowlanych, będących podstawą budownictwa inwestycyjnego.

W pierwszej połowie Planu 6-letniego nastąpił decydujący wzrost inwestycji budowlanych związanych zarówno ze wzrostem uprzemysłowienia naszego kraju jak i rozwojem budownictwa mieszkaniowego i usługowego dla świata pracy. Wzrost inwestycji budowlanych wiąże się bezpośrednio ze wzrostem produkcji materiałów budowlanych.

Wszystkie budowle Planu 6-letniego obsługiwane są przez przemysł materiałów budowlanych, z których na pierwsze miejsce wysuwa się cement i ceramika budowlana — cegła.

W zakresie rozbudowy przemysłu cementowego należy wymienić cementownię „Odra” w Opolu o zdolności produkcyjnej 350 tys. ton cementu rocznie, która została uruchomiona w ubiegłym roku.

Drugim zakładem cementowym jest „Wierzbica” pod Radomiem, pracująca w oparciu o

bardzo dobre pokłady surowca, odkryte w rezultacie badań radzieckich i polskich geologów już po wojnie w latach 1947—1948. Produkcja tej cementowni wynosić będzie 300 tys. ton cementu rocznie. Cementownia ta jest oparta o całkowitą dokumentację techniczną i dostawy urządzeń radzieckich, wyposażona w najbardziej nowoczesne środki mechanizacji transportu wewnętrznego.

Należy również powiedzieć o wielkiej cementowni, jaką jest „Rejowiec II“, budowany w pobliżu starej cementowni „Pokój“ w woj. lubelskim — o zdolności produkcyjnej 330 tys. ton rocznie.

Do wielkich obiektów przemysłowych, realizowanych w ramach planów inwestycyjnych, należą wielkie zmechanizowane cegielnie, jak uruchomiona 1 maja br. cegielnia „Zielonka“ pod Warszawą, mająca produkować 40 milionów jednostek ceramicznych, to znaczy równoważność 40 milionów sztuk cegły, cegielnia „Zesławice“, budowana w pobliżu Nowej Huty, oraz szereg innych. Cegielnia „Zesławice“ o produkcji 25 milionów sztuk cegieł będzie najbardziej zmechanizowanym zakładem w Polsce w tej dziedzinie produkcji.

Wśród zakładów materiałów budowlanych, budowanych w Planie 6-letnim, wielkie znaczenie będą miały zakłady produkujące nowe materiały budowlane, nieznane przedtem w Polsce.

Do zakładów tych należy zaliczyć w pierwszym rzędzie budujący się kombinat gipsowy w dolinie Nidy koło Buska w województwie kieleckim, który będzie produkował gipsy palone i prefabrykaty z gipsu w oparciu o najlepszą bazę surowcową w Polsce, a który oparty jest całkowicie na dostawach maszyn, dokumentacji technicznej oraz procesie technologicznym — otrzymanych ze Związku Radzieckiego.

Rozbudowa przemysłu i budownictwa wymaga także rozbudowy i mechanizacji na większą skalę kamieniołomów. Mamy w Polsce ogromne zasoby granitu, bazaltu, marmuru, wapienia, piaskowca, zasoby kamienia, które jeszcze nie są stosowane w naszym budownictwie na szerszą skalę, a które mają taki wielki i różnorodny asortyment, że nie ustępują w niczym zasobom kamienia dowolnego kraju łącznie ze słynnymi marmurami kararyjskimi.

W tych warunkach wobec dużego wzrostu ilościowego i jakościowego produkcji materiałów budowlanych oraz stale rozszerzającego się asortymentu, niezbędnego dla wszechstronnego rozwoju budownictwa przemysłowego i budownictwa miast i osiedli — stało się niezbędne powołanie nowego resortu: Ministerstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych. Resort ten będzie obejmował sprawy następujących przemysłów materiałów budowlanych: cementowego, wapienniczego, gipsowego, ceramiki budowlanej, materiałów budowlanych wapienno-piaskowych, ceramicznego, szklarskiego, izolacyjnego, kamienia budowlanego i surowców mineralnych.

Powołanie odrębnego resortu dla tych spraw pozwoli na dalsze usprawnienie organizacji produkcji, większe wykorzystanie krajowych złóż mineralnych, na dalsze podniesienie jakości produkcji, na szersze stosowanie nowoczesnych metod produkcyjnych oraz mechanizację ciężkich i pracochłonnych procesów produkcyjnych, co w rezultacie pozwoli na zwiększenie wydajności pracy i znaczne obniżenie kosztów własnych.

Usprawnienia w zakresie produkcji, jak również i rozprowadzania materiałów budowlanych przyczynią się do przyspieszenia tempa realizacji inwestycji budowlanych.

Przemysły — drzewny i papierniczy opierają się na wspólnej bazie surowcowej, jaką jest drewno. Również i te gałęzie produkcji rosną szybko na przestrzeni Planu 6-letniego, a mianowicie:

1) produkcja przemysłu papierniczego wzrosła 2-krotnie. Przemysł papierniczy, jego rozwój wiąże się nierozdzielnie ze wzrostem czytelnictwa, a co za tym idzie — wzrostem kultury i nauki wśród najszerzych mas naszego społeczeństwa;

2) produkcja przemysłu drzewnego — prawie 3-krotnie. Tak na przykład w przemyśle meblarskim stosowany jest w coraz szerszym stopniu potokowy system produkcji. Nowoczesne metody produkcyjne pozwolą na dalsze polepszenie i potaniecie produkcji, a co za tym idzie udostępnienie jej w jeszcze szerszym stopniu jak dotąd — masom pracującym.

Nowoutworzone Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego obejmować będzie sprawy przemysłów opartych na surowcu drzewnym, w szczególności przemysłów: wyrobów drzewnych, sklejek, meblarskiego, zapalczanego, papierniczego i materiałów biurowych.

Wyodrębnienie wyżej wymienionych przemysłów w oddzielne resorty ministerialne przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia naszej gospodarki w tej dziedzinie.

W imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych, która rozpatrzyła na swym wczorajszym posiedzeniu dekret z dnia 17 listopada br. o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego — wnoszę o zatwierdzenie tego dekretu.

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za zatwierdzeniem zreferowanego dekretu, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm zatwierdził dekret z dnia 17 listopada 1952 r. o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

Obecnie powracamy do punktu 1 porządku dziennego: projekt ustawy o amnestii.

Komisja Spraw Ustawodawczych złożyła sprawozdanie zamieszczone w druku nr 8, który został Obywatelom Posłom rozdany.

Głos ma sprawozdawca poseł Morawski.

Posel Morawski Jerzy: Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych mam zaszczyt zreferować projekt ustawy o amnestii, projekt, który został przygotowany i przedłożony Sejmowi przez Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Projekt ten został przygotowany i przedłożony Sejmowi w celu upamiętnienia wiekopomnego w dziejach narodu aktu — uchwalenia w dniu 22 lipca 1952 r. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Lipcowa Konstytucja — Wielka Karta zwycięstw i osiągnięć ludu pracującego — przyczyniła się do dalszego umocnienia naszego państwa i jeszcze ściślejszego zespolenia społeczeństwa polskiego we Froncie Narodowym. Wyrazem tego zespolenia było wielkie zwycięstwo jedności narodu, osiągnięte w dniu 26 października — w dniu wyborów do Sejmu.

I właśnie z poczucia siły i zwartości narodu zrodził się wspaniałomyślny akt amnestii dla sprawców i uczestników przestępstw popełnionych przed dniem 20 listopada br., to znaczy przed dniem otwarcia pierwszej sesji Sejmu, wybranego przez naród na podstawie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Nasza Konstytucja — jak wskazał Towarzysz Bierut — jest tarczą i orężem narodu, nie tylko umacnia dotychczasowe zdobycze, ale toruje drogę do całkowitego zwycięstwa socjalizmu.

I właśnie ze zrozumienia słuszności i wielkości naszych dążeń, z poczucia wielkiej, porywającej i przeobrażającej ludzkie serca i umysły siły, jaką niesie w sobie realizacja naszych planów narodowych — zrodził się akt amnestyjny. Na progu nowego etapu w rozwoju naszego państwa władza ludowa otwiera drogę do poprawy tym, którzy zbłądzili, bo ufa, że i oni włączą się do pożytecznej pracy, że zejść z manowców przestępstw i nigdy już na nie nie wrócą.

Oto najistotniejsze źródła przedłożonej Wysokiemu Sejmowi ustawy o amnestii. Ustawę tę wnikliwie i wyczerpująco omówił w swym dzisiejszym przemówieniu Minister Bezpieczeństwa Publicznego. Dlatego ja ograniczę się tylko do przypomnienia kilku najważniejszych przepisów projektu ustawy.

Projekt ustawy przewiduje przebaczenie i puszczenie w niepamięć przestępstw, za które przewidziane są kary pozbawienia wolności do 1 roku, kary grzywny do 2000 złotych lub obie te kary łącznie. W sprawach o te przestępstwa postępowanie karne umarza się. Kary w całości lub w części niewykonane — darowuje się.

Ulegają przebaczeniu naruszenia dyscypliny pracy, za które ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy przewiduje kary porządkowe, potrącenia z należnego wynagrodzenia oraz kary sądowe.

Przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć ulegają wreszcie wykroczenia podlegające postępowaniu karno-administracyjnemu, jak na przykład niewykonanie obowiązkowych dostaw zboża, żywca, ziemniaków i mleka, pod warunkiem, że obowiązek dostawy zostanie w pełni wykonany najpóźniej do dnia 31 grudnia bieżącego roku.

Dalej ustawa przewiduje system złagodzenia kar. Kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej 1 roku, lecz nie ponad lat 3 oraz kary grzywny powyżej 2000 złotych podlegają złagodzeniu o połowę. Kary pozbawienia wolności w rozmiarze powyżej lat 3 — podlegają złagodzeniu o $\frac{1}{3}$. Kara śmierci ulega zamianie na 15 lat więzienia. Kara więzienia dożywotniego — na 12 lat więzienia.

Szczególnie szeroko stosowany jest system darowania i łagodzenia kar wobec młodocianych, którzy sprowadzeni zostali z drogi uczciwego życia i pracy dla Ojczyzny przez wrogie i obce elementy. W myśl ustawy osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa nie miały ukończonych 18 lat życia, darowuje się kary pozbawienia wolności orzeczone w rozmiarze nie powyżej lat 3. A kary pozbawienia wolności powyżej lat 3 łagodzi się o połowę.

Zasady ustawy o darowaniu i łagodzeniu kar stosuje się odpowiednio do występów i wykroczeń skarbowych.

Zasady ustawy o darowaniu i łagodzeniu kar stosuje się również do kar zmniejszonych już uprzednio w drodze indywidualnego aktu łaski, przy czym za podstawę przyjmuje się karę zmniejszoną.

Inny jest natomiast stosunek Państwa Ludowego do zdrajców narodu, do dywersantów, do wrogiej agentury. Ludzie ci wyłączyli się poza nawias narodu polskiego, ludzie ci przeciwstawili się dążeniom narodu przez swoją zbrodniczą działalność, godzili w podstawy politycznego i gospodarczego bytu narodu, w jego niepodległość i suwerenność.

Dlatego ustawa nie przewiduje żadnej amnestii w stosunku do zdrajców, dywersantów, wrogich agentur.

Nie będą korzystali z amnestii szpiegzy, terroryści, sabotażyści, zbrodniarze faszystowsko-hitlerowscy, nie będą korzystały z amnestii oso-

by odpowiedzialne za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, osoby, które popełniły z chęci zysku przestępstwo na szkodę gospodarki narodowej, dopuszczając się zaboru lub przywłaszczenia własności społecznej o wartości przewyższającej 20.000 zł, a także niektórzy recydywiści.

Ustawa daje jednak możliwość zastosowania amnestii wobec tych uczestników związków przestępczych, którzy nie byli organizatorami związków, nie pełnili w nich czynności kierowniczych i nie brali udziału w zamachach terrorystycznych.

Należy szczególnie podkreślić, że wyłączenia i ograniczenia w stosowaniu amnestii nie dotyczą młodocianych, chyba że dopuścili się oni dywersji czy zamachu terrorystycznego, w którego wyniku nastąpiła śmierć lub ciężkie uszkodzenie ciała, albo jeżeli działali przy użyciu broni lub w innych okolicznościach szczególnie obciążających.

W wyniku zastosowania amnestii w myśl zasad referowanego projektu ustawy — jak to stwierdził w dzisiejszym przemówieniu Minister Bezpieczeństwa Publicznego — odzyska wolność przeszło połowa ogólnej liczby osób przebywających w zakładach karnych, a w stosunku do przytłaczającej większości pozostałych kary zostaną wydatnie złagodzone.

Osobom, które na mocy amnestii byłyby zwolnione od winy i kary, zostanie dana możliwość przystąpienia do uczciwego życia, otrzymania pracy według kwalifikacji zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Przewinienia ich w myśl zasad ustawy zostają puszczane w niepamięć — osoby te będą traktowane na równi z innymi obywatelami. Od nich samych będzie zależeć, aby uczciwym życiem, wydającą pracę dla Ojczyzny, sumiennym wykonywaniem obowiązków odzyskali zaufanie społeczeństwa i włączyli się w pełni do pracy i życia narodu.

Wysoki Sejmie! Wielce wymowne jest porównanie stanu przestępczości teraz a przed wojną. Oczywiście, przeprowadzając to porównanie, stałe mam przed oczyma zasadniczą przeciwstawność ustroju Polski Ludowej, służącego ludziom pracy, do burżuazyjno-obszarniczego ustroju Polski przedwojennej, służącego wyzyskiwaczom i obcemu kapitałowi.

Jeśli idzie o przestępstwa polityczne, to, co dla burżuazji w Polsce przedwrześniowej było przestępstwem politycznym — w rzeczywistości było wierną służbą interesom klasy robotniczej, interesom narodu. To, co dla burżuazji było wówczas cnotą — było w rzeczywistości nie-raz haniebną zdradą i zaprzęciem interesów narodowych.

Ale w sprawach przestępstw pospolitych, pamiętając o odmienności ustroju, można przeprowadzić pewne porównanie. Ustrój kapitalistyczny rodził przestępczość w bardzo szerokim zakresie. Natomiast jest faktem, że likwidacja

ustroju kapitalistycznego i nowe warunki życia i pracy, jakie zapewnia narodowi władza ludowa, usunięcie klęski bezrobocia, poprawa położenia materialnego najszerszych mas, wzrost świadomości politycznej, jasne, szerokie perspektywy rozwoju, jakie otwarliśmy przed narodem — wszystko to wpłynęło na wydatne zmniejszenie liczby przestępstw, zmniejszenie ilości sprawców i uczestników czynów przestępczych.

Jest faktem, że jeśli przed wojną w roku 1937 statystyki ówczesne podawały ilość osób skazanych za różne przestępstwa na ponad 358 tysięcy, to u nas w roku 1951 ilość skazanych wyniosła 117 tysięcy, a więc zmniejszyła się przeszło trzykrotnie.

Jest faktem, że przed wojną w roku 1937 wskutek nędzy, pokrzywdzenia kobiety, szykanowania kobiet mających dzieci nieślubne itp. — liczba tak haniebnych przestępstw, jak dzieciobójstwa popełniane przez matki wynosiła 808, gdy u nas w warunkach poprawy położenia materialnego ludności, równouprawnienia kobiety i nowego sprawiedliwego uregulowania sprawy dzieci nieślubnych — te haniebne przestępstwa zdarzają się o wiele rzadziej. W roku 1951 przestępstw takich stwierdzono 74, to znaczy przeszło dziesięciokrotnie mniej, i ilość ich będzie niewątpliwie maleć w dalszym ciągu, aż całkowicie zmażemy tę przeklętą spuściznę kapitalizmu.

Jest faktem, że zmniejszyła się u nas liczba popełnianych kradzieży. Ilość osób skazanych za kradzież była w roku 1951 pięć razy mniejsza aniżeli w roku 1937.

Przykłady podane mówią same za siebie. Zmniejszenie przestępczości jest niewątpliwym osiągnięciem naszego ustroju i władzy ludowej.

Ale nie może to nas uspokajać. Istnieją jeszcze objawy demoralizacji, będące pozostałością starego ustroju, działa wróg klasowy i agentury imperialistyczne, które wszelkimi sposobami usiłują wpływać na pewne zacofane jednostki, wypaczać charaktery, sprowadzać tych, którzy im ulegają, na manowce przestępstw wobec władzy ludowej i ludowej praworządności.

Dlatego rozwijając nowe stosunki społeczne, które już do tej pory doprowadziły do tak po-
kazanych wyników w zmniejszeniu przestępczości, jesteśmy jednocześnie nieubłagani wobec tych, którzy usiłują niszczyć najcenniejszy skarb naszego narodu — niszczyć ludzi i wpędzać ich na drogę przestępstw.

Ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że nasze sukcesy są solą w oku wrogów Polski Ludowej. Nie wolno nam zapominać, że amerykańscy podżegacze wojenni i reaktywowani przez nich hitlerowscy zbrodniarze wojenni, że wywiady imperialistyczne różnej maści nie szczędzą dolarów, aby szkodzić Polsce Ludowej, aby organizować szpiegostwo, nie przebiegają w środkach, nie wahają się przed popełnieniem najohydniejszych zbrodni.

Dając dziś możliwość poprawy tym, którzy przeszli na drogę przestępstwa, tym ostrzej ścigać winniśmy zdrajców i zaprzańców, którzy godzą w Polskę Ludową, w jej suwerenność i bezpieczeństwo.

Ustawa o amnestii, wydana dla upamiętnienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zarazem wezwaniem do przestrzegania zasad Konstytucji, do przestrzegania przepisów prawa, do poszanowania zasad współżycia socjalistycznego, do szanowania własności społecznej, do przestrzegania dyscypliny pracy, sumiennego wykonywania obowiązków wobec państwa i właściwego stosunku do współobywateli.

Właśnie na gruncie tak wielkodusznego aktu, jakim jest zgłoszona ustawa o amnestii, winno być troską nas wszystkich, troską całego społeczeństwa, aby wzmóc presję moralną, która piętnować będzie każde przestępstwo, godzące w interesy społeczeństwa, w interesy Państwa Ludowego, we własność społeczną. Im ostrzejsze, im bardziej nieprzejednane będzie reagowanie opinii publicznej na każdą próbę przestępstwa, im większa będzie czujność każdego obywatela wobec zbrodniczych poczynań wroga, tym mniejsza będzie ilość popełnianych przestępstw, tym skuteczniej chronić będziemy wspólne nasze dobro przed szkodnikami.

W przekonaniu, że ustawa o amnestii umożliwi amnestionowanym raz na zawsze zerwanie z drogą przestępczą, że przyczyni się do zmniejszenia liczby czynów przestępczych, że wzmocni ludową praworządność — w celu upamiętnienia wiekopomnego w dziejach narodu

aktu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — w imieniu Komisji Spraw Ustawodawczych mam zaszczyt prosić Wysoki Sejm o uchwalenie ustawy o amnestii w brzmieniu przedłożonym przez Rząd. (Oklaski.)

Marszałek: Kto z Obywateli Posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt głosu nie żąda. Przystępujemy do głosowania.

Kto z Obywateli Posłów jest za przyjęciem projektu ustawy w całości, zechce wstać.

Dziękuję.

Kto jest przeciw? Nikt.

Stwierdzam, że Sejm ustawę o amnestii jednomyślnie uchwalił. (Oklaski.)

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Biurze Parlamentarnym Kancelarii Rady Państwa.

Komunikuję, że bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia prezydium wojewódzkich zespołów poselskich zbiorą się w sali nr 118 w nowym gmachu.

Wobec wyczerpania porządku obrad sesji ogłaszam I sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za zamkniętą i zamykam posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 14 min. 35.

T R E Ś Ć

	łam		łam
Powitanie Marszałka i członków Prezydium Sejmu, Przewodniczącego i członków Rady Państwa, Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu		Dekret o prawie łowieckim poseł Bieniek	43
Otwarcie posiedzenia.		Zatwierdzenie dekretu.	
Przyjęcie protokołu 2 posiedzenia Sejmu.		Dekret o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia poseł Janczyk	50
Usprawiedliwienie nieobecności posłów.		Zatwierdzenie dekretu.	
Porządek dzienny posiedzenia.		Dekret o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego poseł Kita	52
Ustawa o amnestii Minister Radkiewicz		Zatwierdzenie dekretu.	
Odesłanie do komisji.		6 Dekret o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podstawowych i wychowawców w zakładach poprawczych oraz w schroniskach dla nieletnich poseł Chlebda	54
Komunikat. (przerwa w posiedzeniu)		Zatwierdzenie dekretu.	
Ustawa o kontroli państwowej poseł Jodłowski	17	Dekret o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz urzędu Ministra Przemysłu Drzewnego i Papierniczego poseł Kaliszewski	56
„ Albrecht	25	Zatwierdzenie dekretu.	
„ Cieślak	31	Ustawa o amnestii (sprawozdanie komisji) poseł Morawski	59
„ Frankowski	36	Uchwalenie ustawy.	
Uchwalenie ustawy.		Zapowiedź wyłożenia do przejrzania protokołu 3 posiedzenia Sejmu.	
Ustawa o przysiędze wojskowej poseł Wągrowski	40	Komunikat.	
Uchwalenie ustawy.		Ogłoszenie o zamknięciu I sesji Sejmu i zamknięcie posiedzenia.	
Dekret o obowiązkowych dostawach ziemniaków poseł Szkop	45		
Zatwierdzenie dekretu.			
(przerwa w posiedzeniu)			

